Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, ŚRODA, 8-go CZERWCA 1932 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 157

Widmo monarchji w Niemczech?

B. kronprinz upatrzony jest rzekomo na urząd przyszłego regenta. Wzrost nastrojów monarchistycznych.—Von Pappen kokietuje Hitlera.

Neurath usiłuje wybielić nowy rząd w oczach zagranicy.

Berlin, 7 czerwca.

Pierwsze urzędowe kroki gabinetu v. Papena wykazują wielką uległość rządu w stosunku do Hitlera.

Ujawniło się to przedewszystkiem w wydaniu dekretu o rozwiązaniu Reichstagu, co było naczelnem żądaniem Hitlera.

Z kolei rząd ma anulować wydany przez Brüninga zakaz istnienia oddziałów szturmowych narodowych socjalistów.

Nie czekając na wydanie takiego rozporządzenia komenda oddziałów szturmowych za pośrednictwem organów partyjnych wydała rozkaz wielkiego wymarszu na niedzielę, licząc się z **tem, że odnośny dekret ukaże się w czwartek lub piątek.**

Równolegle ze wzrostem wpływów **Hitlera wzmaga się w Niemczech nastrój monarchistyczny.**

Wytworzona obecnie w Niemczech sytuacja wydaje się kołem, które nadal pozostały wiernemi Hohenzollernom, za najodpowiedniejszą do wszczęcia **kroków mających na celu osadzenie na tronie dawnej rodziny cesarskiej.**

Ekscesarz Wilhelm w wypadku tym nie może wchodzić w rachubę, gdyż stał się on niepopularny z powodu ucieczki do Holandji.

Nadzieje monarchistów niemieckich łączone są z osobą byłego Kronprinza, który posiada pełne zaufanie Hitlera i który podczas wyborów otwarcie w specjalnem orędziu agitował na rzecz hitlerowców. Rozszerzona ostatnio przez prasę londyńską wiadomość głosi, **że on właśnie ma być przez Hindenburga polecony na stanowisko regenta Niemiec.**

Plan ten ma być przeprowadzony w dniu 2 października, w 85-tą rocznicę urodzin feldmarszałka.

Powierzenie Kronprinzowi stanowiska regenta, czy naczelnika państwa, równałoby się faktycznemu oddaniu władzy Hohenzollernom.

Gdyby nowy Reichstag nie dał pożądanej większości, wówczas, jak donosi agencja Reutera na podstawie oświadczenia jednego z członków rządu niemieckiego, Hindenburg zarządzi ponowne rozwiązanie Reichstagu.

Londyn, 7 czerwca.

Nowy niemiecki minister spraw zagranicznych, baron von Neurath w wywiadzie z korespondentem „Timesa" oświadczył, że obecny rząd Niemiec składa się z wytrawnych mężów stanu.

Niema mowy o przywróceniu monarchji. Polityka zagraniczna będzie dalszym ciągiem polityki Brüninga. Neurath z radością wita angielski projekt zwołania światowej konferencji gospodarczej.

W końcu wyraził żal z powodu konieczności opuszczenia Londynu, w któ rym spędził kilka lat pożytecznych i miłych.

Min. Neurath, który przeszedł do Londynu z placówki w Rzymie, ma wielkie dla Niemiec zasługi w nawiązaniu porozumienia i uzgodnienia stanowiska wspólnego w szeregu spraw międzynarodowych pomiędzy Niemcami z jednej strony, a Włochami i Anglją z drugiej strony. Zawsze było to stanowisko antyfrancuskie.

*

Berlin, 7 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna).

Premjer pruski Braun złożył wczoraj swój urząd powierzając kierownictwo rządu ministrowi opieki społecznej Hirtsieferowi. Trudności, na jakie napotyka utworzenie nowego rządu w Prusach, spowodowały interwencję kanclerza von Papena, który rozpoczął konferencję z przedstawicielami poszczególnych frakcyj parlamentarnych.

Wczoraj wieczorem kanclerz von Papen przyjął w tej sprawie przywódcę partji niemiecko-narodowej Hugenberga. W dalszym ciągu projektowane są rozmowy z przywódcami narodowych socjalistów oraz frakcji centrowej.

Do interwencji skłonić miały von Papena m. in. trudności finansowe rządu pruskiego.

Warszawa, 7 czerwca

(Polska Agencja Telegraficzna).

Tymczasowe zestawienie dochodów i wydatków budżetu za miesiąc maj r. b. wykazuje po stronie dochodów 175.3 miljonów a po stronie wydatków 189.9 miljonów zł., czyli niedobór wynosi 14.6 miljona zł.

Ostre wystąpienie Brüninga przeciw Pappenowi

Nowy kanclerz uchyla się od debaty w parlamencie i „fuszuje prawdę".

Berlin, 7 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

„Germania" ogłasza odpowiedź b. kanclerza Brüninga i ministrów jego gabinetu na zarzuty podniesione przeciw nim w deklaracji rządu von Papena.

Zarzuty te Brüning nazywa próbą zatuszowania prawdy i zepchnięcie odpowiedzialności", twierdząc, że kanclerz von Papen, nie czując się pewnym, uchyla się od debaty w parlamencie.

Obciążając rządy Brüninga zastał budżet obciążony olbrzymim deficytem. Sytuację utrudniał pozatem światowy kryzys gospodarczy, zaostrzający się coraz bardziej z miesiąca na miesiąc. Mimo setek miljonów, jakie pochłonęła sanacja banków, zakładów przemysłowych, nawigacyjnych i t. p. rząd Brüninga w okresie 1930 — 1932 zdołał zredukować wydatki Rzeszy, krajów związkowych, komun. oraz koszty ubezpieczenia społecznego o przeszło 6 miljardów marek.

Rząd Brüninga nałożył na naród ofiary ażeby w swych poczynaniach nazewnątrz państwa uzyskać wolną rękę w walce z ciężarami reparacyjnemi i kryzysem światowym.

Mimo wstrząśnień, waluta niemiecka pozostała niewzruszona, a długi bieżące i kredyty długoterminowe, mimo wszystko, nie wzrosły. Gabinet Brüninga obalony został w toku pracy, gdy doprowadził do końca przygotowania do budżetu na r. 1932/33.

Oświadczenie przytacza pozatem projekty rządu, dotyczące zwalczania bezrobocia przez utworzenie oddziałów robotniczych, masową kolonizację oraz zarządzenia dekretowe w sprawie zwalczania propagandy bezbożnictwa."

Zgodnie z duchem chrześcijańskiego stosunku wobec państwa — oświadcza Brüning — uważaliśmy za najszczytniejsze żądanie rozłożyć o ile możności sprawiedliwie ofiary. Żądaniem kraju będzie czuwać nad tem, ażeby dokonane przez nas prace nie zostały siałszowane i prowadzone były dalej, tak jak tego wymaga dobro całego narodu, nie zaś egoistyczne interesy partyj i drobnych grup".

Co się stało z Hausnerem?

Możliwe, iż wyladował w Kanadzie na bezludziu

NOWY YORK, 7 czerwca.

Lotnik polski Hausner pochodzi z Jaśliska pod Sanokiem. Rodzice jego mieszkają w Linden, stan New Jersey.

W „New Jersey Times" ukazało się dzisiaj oświadczenie jednego z meteorologów, który twierdzi, że Hausner natychmiast po przelocie nad Nową Funlandją musiał wpaść w mgły i śnieg i z tego powodu musiał zawrócić. Możliwe, że Hausner wylądował gdzieś na odludziu w Kanadzie.

Krwawy napad na urząd pocztowy.

Urzędnik pocztowy mordercą.

Grodno, 7 czerwca.

W Grodnie w nocy z dnia 6 na 7 bm. urzędnik 9-ej kat. II-go urzędu pocztowego Józef Łopatowski usiłował dokonać napadu rabunkowego na ekspedycję urzędu pocztowego I.

O godz. 2-ej w nocy Łopatowski wtargnął do ekspedycji, gdzie znajdował się pocztyljon Kanorowicz, którego Łopatowski wystrzałem z rewolweru położył trupem. Łopatowski nie zdołał nic zrabować, gdyż został spłoszony przez urzędnika pocztowego Pawłowskiego, który na odgłos strzału wszczął alarm i spowodował przybycie przecho dzącego do urzędu pocztowego patrolu policyjnego.

Łopatowski zatrzymany przez patrol, do którego usiłował oddać strzał jednak bezskutecznie, gdyż rewolwer nie wypalił. Łopatowski, po zatrzymaniu go, został osadzony w areszcie, gdzie usiłował popełnić samobójstwo.

Dochodzenia prowadzą władze śledcze.

Rumunja pod wpływem Francji

wraca na drogę parlamentarną.

Bukareszt, 7 czerwca.

Mimo utworzenia nowego rządu przez Wajdę Wojwodę przywódcę narodowych zaranistów, stosunki polityczne w Rumunji nie są wyjaśnione. Opozycja liberałów, kierowanych przez Duci, zarzuca nowemu rządowi charakter partyjny. Twierdzi ona, że premjer będzie się starał wykorzystać nowe wybory do parlamentu dla zwiększenia mandatów swojej partji. Istotnie Wajda Wojwoda liczy, że nowe wybory dadzą mu większość.

Do tej pory niema jeszcze decyzji o rozwiązaniu parlamentu, ale nie ulega wątpliwości, że nowy premjer do tego przę. Król jeszcze w tej sprawie się nie oświadczył, choć nie jest przeciwny rozwiązaniu parlamentu.

Jeśli parlament będzie rozwiązany, a wybory odbędą się bez specjalnego nacisku rządu, to Rumunja powróci na drogę parlamentarną. Do tego zresztą namawiają decydujące czynniki rumuńskie Francuzi, którzy jedynie mogą ratować finansami państwo rumuńskie.

Do tej pory pensje urzędnicze i wojskowe za maj nie zostały wypłacone, choć nowy minister skarbu, Mironescu, oświadcza, że rząd już rozporządza odpowiedniemi pieniędzmi. Zapewne pomogli Francuzi, którzy za to zażądali, aby Rumunja weszła z powrotem na drogę parlamentarną.

Choroba ks. Seipla.

Wiedeń, 7 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

O stanie zdrowia ks. Seipla donoszą dzienniki, że niepokojące objawy ostatnich tygodni znikły w zupełności. Temperatura pacjenta jest niższa, apetyt większy.

Mimo tych pomyślnych objawów, lekarze zalecili ks. Seiplowi bezwzględny spokój.

Herriot przed parlamentem.

Nowy rząd francuski uzyskał olbrzymią większością głosów votum zaufania.—Tardieu oklaskuje Herriota.—Program polityczny gabinetu.

„Wojna jest zbrodnią będącą poza prawem".

Paryż, 7 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Rząd Herriot'a otrzymał votum zaufania 390 głosami przeciwko 152.

★

Paryż, 7 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

O godz. 14.45 wszystkie trybuny i galerje w parlamencie były już przepełnione. Członkowie rządu Herriot'a zjawili się dopiero gdy izba była w komplecie.

Przemówienie prezydenta Bouissona było oklaskiwane gorąco. **Gdy padło nazwisko Brianda rozległy się oklaski. Hołd oddany prezydentowi Doumerowi wysłuchał parlament z wyjątkiem kilku komunistów stojąc.**

Gdy Herriot wstąpił na mównicę w celu odczytania deklaracji komuniści poczęli krzyczeć:

— **„Uwolnić z więzienia posłów komunistycznych".**

Po przywróceniu spokoju premjer Herriot odczytał deklarację. **Po pierwszych słowach dotyczących tendencji pokojowych rozległy się liczne oklaski na lewicy i centrum. Prawica i prawe centrum zachowały milczenie.**

Ustępy o współpracy międzynarodowej wywołały w całym parlamencie liczne brawa. Zdania w kwestji ubezpieczeń społecznych oraz ustaw po- święconych robotnikom i byłym kombatantom **oklaskiwane są na wielu ławach. Liczne oklaski przyjmują ustępy o bezpłatnych szkołach średnich.**

Jeden z komunistów protestuje przeciwko ustępowi dotyczącemu amnestji, na co przewodniczący oświadcza „ma pan 4 lata do przerywania". Ustępy dotyczące stanowiska wobec reparacji są oklaskiwane przez lewicę, centrum i prawicę.

Po zakończeniu deklaracji rządowej zaczyna się burza oklasków.

Były premjer Tardieu pierwszy ostentacyjnie bije brawa.

★

Paryż, 7 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Deklaracja rządu została dziś odczytana przez premjera Herriot'a, a w senacie przez min. sprawiedliwości Renoult'a.

Rząd — głosi deklaracja — w zakresie polityki wewnętrznej **dążyć będzie do szybkiego poprawienia stosunków finansowych.** Przewidziany jest program welkich robót majaycch, na celu zmniejszenie bezrobocia, przewidziana jest dalsza reorganizacja środków transportowych systemem wzmożenia wymiany gospodarczej i układów międzynarodowych.

Rząd dążyć będzie do realizacji ubezpieczeń socjalnych i rozszerzenia akcji pomocy dla bezrobotnych. Wreszcie wprowadzi w szkołach drugiego stopnia **bezpłatne nauczanie oraz przygotuje projekt amnestji dla przestępców politycznych. Rząd dążyć będzie do realizacji odprężenia politycznego, porozumienia gospodarczego i rozbrojenia moralnego.**

W sprawie odszkodowań Francja nie pozwoli kwestjonować swych praw do odszkodowań, praw wynikających nietylko z traktatów ale i wzajemnych układów podpisanych przez sygnatarjuszy. Przedstawiając te zasady rząd pragnie bronić nie interesu egoistycznych przywilejów, lecz interesu powszechnego, i skłonny jest przedyskutować projekty, względnie podjąć inicjatywę, która mogłaby spowodować stabilizację stosunków świata i powszechną zgodę z wiara w pokój.

Rząd dążyć będzie do zabezpieczenia bezpieczeństwa zarówno narodom wielkim jak i małym. Akcja rządu będzie kierowana zasadami, których broni Francja od 1924 roku i które stały się zasadniczemi elementami polityki francuskiej. Spokój świata będzie przywrócony, o ile rządy porozumią się między sobą i zechcą dążyć do tego, aby zapanował duch pokoju i uważać będą „tak jak my wojnę za zbrodnię będącą poza prawem".

★

Paryż, 7 czerwca.

„Oeuvre" i inne dzienniki donoszą, że deklaracja gabinetu Herriot'a w zakresie polityki zagranicznej powtarza wywody obecnego ministra wojny Paul Boncour'a, zawarte w jego przemówieniu, wygłoszonem niedawno wobec b. kombatantów w Dijon.

W kwestji rozbrojenia deklaracja rządowa stoi na tym samym punkcie, co gabinet Tardieu, podkreślając konieczność zagwarantowania bezpieczeństwa przed przystąpieniem do procedury arbitrażowej i rozbrojenia.

Wszelkie możliwości zmniejszenia zbrojeń będą rozważane na chłodno i bez demagogji, biorąc pod uwagę obecny stan gwarancji bezpieczeństwa.

Co się tyczy zagadnień reparacji, to gabinet Herriot'a będzie kierował się dwiema wytycznemi: 1) chęcią zapewnienia europejskiej solidarności i 2) niemożnością odstąpienia od niezaprzeczonych praw Francji, t. j. nie zgodzi się na rozdział zagadnienia reparacji od zagadnienia długów wojennych.

Ponura tragedja w Warszawie.

Mąż zamordował żonę brzytwą i popełnił samobójstwo.

Z Warszawy donoszą:

Dom przy ul. Wilczej Nr. 11 w Warszawie stał się terenem wstrząsającego morderstwa.

O godz. 9-ej rano lokatorzy domu **zaalarmowani zostali przeraźliwym krzykiem kobiety. Za chwilę usłyszano wołający o pomoc głos mężczyzny.** Pierwszy pospieszył na miejsce dozorca domu, który zorjentował się, że krzyki pochodzą z mieszkania małżeństwa Misiak, zamieszkałych w jednopokojowem mieszkaniu na 4 piętrze.

Oczom dozorcy przedstawił się **mrożący krew w żyłach widok. Na podłodze leżała w kałuży krwi z przerżniętem gardłem Misiakowa. Nad trupem stał mężczyzna, trzymając w rękach brzytwę. Nie zdążył dozorca zbliżyć się do Misiaka, gdy ten z krzykiem: „Sobie zrobię to samo!" — brzytwą uderzył się w gardło, przecinając sobie głęboko szyję.**

Tło morderstwa przedstawia się niezwykle zagadkowo. Misiakowie mieszkają w domu przy ul. Wilczej od lat 7-miu. Misiak z zawodu jest tapicerem, ostatnio bezrobotny. Uchodzili za małżeństwo najprzykładniejsze, nigdy nie było między nimi żadnych sporów odgłosy jakichkolwiek zatargów jeszcze nigdy nie zakłóciły spokoju mieszkańców tego domu.

Razem z Misiakami mieszkała 67-letnia matka Misiakowej, która również była w największej zgodzie ze swoim zięciem i córką.

Matka Misiakowej zeznała, że o godz. 8.15 opuściła mieszkanie, udając się po zakupy żywności. Gdy wychodziła, małżeństwo rozmawiało ze sobą jaknajlepiej o drobnostkach. Misiak jednak wykazywał wielkie podniecenie. **Kiedy nieszczęśliwa matka po trzech kwadransach wróciła do domu, znalazła swoją córkę nieżywą, a zięcia konającego.** Nieszczęśliwa staruszka dotychczas nie odzyskała przytomności.

Wszystko wskazuje na to, że morderca działał pod wpływem chwilowego szału.

Najprawdopodobniej obłęd był spowodowany brakiem pracy i trudnościami materjalnemi.

Stosunki narodowościowe w Polsce

w świetle cyfr i obliczeń statystycznych.

Warszawa, 7 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Według tymczasowych danych Głównego Urzędu Statystycznego, na podstawie wyników powszechnego spisu ludności z dnia 9 grudnia 1931 roku, na terenie Rzeczypospolitej zamieszkiwało 32.132.936 osób z czego 22.208.076 czyli 69,1 proc. z językiem ojczystym polskim i 9.924.860 czyli 30,9 z językiem ojczystym innym.

Rozłożenie ludności obcojęzycznej na terenie państwa jest bardzo niejednolite. Najmniej ludności niepolskiej wykazują zachodnie województwa 9.1 proc. Na Górnym Śląsku język niepolski zadeklarowało 6.6 proc., na Śląsku Cieszyńskim 15.3 proc. Wyższy odsetek na Śląsku Cieszyńskim tłómaczy się skupieniami niemców w Bielsku (56.6 proc.) Województwo pomorskie ludności niepolskiej posiada 10.1 proc. Poza Sempolnem, gdzie jest 40,6 proc. ludności obcojęzycznej, w pozostałych powiatach województwa cyfry te wynoszą od 2.7 proc. do 17,6 procent.

W Poznaniu ludność z językiem niepolskim wynosi 9,5 proc. W województwach centralnych ludności z językiem niepolskim jest znacznie więcej niż w województwach zachodnich, a mianowicie 17,1 proc. W skład tej liczby wchodzą żydzi, dalej niemcy w niewielkim procencie (woj. łódzkie)), białorusini (woj. białostockie) i ukraińcy (woj. lubelskie). Na terenie woj. południowych cyfra ludności z językiem ojczystym niepolskim wynosi 40,8 proc. W województwie stanisławowskiem nasilenie pod tym względem jest największe i wynosi 7.5 proc., w tarnopolskiem 50,5 proc., we lwowskiem 42.1 proc.

Na liczby te poza ukraińskim (ruskim) składają się języki żydowski (hebrajski) i w niewielkim procencie niemiecki. Woj. krakowskie posiada jedynie 6 procent ludności niepolskiej. Największy odsetek ludności niepolskiej posiadają województwa wschodnie 67.1 proc. Województwo poleskie 85.5 proc. wołyńskie 83.5 procent, nowogrodzkie 47.7 proc., wileńskie 40,1 proc. Skład ludności obcojęzycznej województw wschodnich jest bardzo różnolity. Poza ukraińskim i białoruskim wchodzą tu w grę języki żydowski, litewski, czeski, rosyjski i niemiecki.

Poseł rumuński opuścił Warszawę.

Warszawa, 7 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Dotychczasowy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunji, p. Bilciurescu wyjechał dziś o godz. 15-ej wraz z małżonką do Bukaresztu.

Na dworcu żegnali min. Bilciurescu członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorami Francji, Wielkiej Brytanji i Włoch na czele, wyżsi urzędnicy M. S. Z. z zastępcą dyrektora protokułu dyplomatycznego, p. Przeździeckim, członkowie poselstwa rumuńskiego, kolonja rumuńska oraz przedstawiciele prasy.

Cleveland, 7 czerwca.

W jednym z tutejszych pierwszorzędnych hoteli wybuchł pożar. Gdy na miejsce wypadku przybyła straż pożarna, wiele gości, ratując się, pouczepiało się parapetów okiennych.

Według dotychczasowych obliczeń, jedna osoba poniosła śmierć, 14 zaś z powodu ran umieszczono w szpitalu.

Aresztowanie obłąkanego mordercy,

który odrąbał matce ręce i przesłał je do ambasady francuskiej.

Berlin, 7 czerwca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Morderca swej matki Ludwik Schoeff **który wczoraj wręczył pakunek zawierający dwie obcięte ręce ludzkie w ambasadzie francuskiej, został dziś schwytany przez policję. W celu ujęcia go zmobilizowana 8000 policjantów, którym zostały rozdane fotografje z podobizną zabójcy.**

Ubiegłej nocy dokonano rewizji we wszystkich hotelach, pensjonatach i **parkach publicznych. Aresztowanie nastąpiło u jednego z adwokatów, do którego Schoeff przyszedł z wizytą.**

W czasie przesłuchania stwierdzono **że Schoeff jest chorym umysłowo.** Aresztowany utrzymuje, że zabita osoba nie jest jego matką, ponieważ jest on podrzutkiem a rodzice jego mieszkają w Medjolanie.

Okazało się pozatem, **że Schoeff dopytywał się o adres prezydenta Hindenburga, gdzie zamierzał również się zjawić.**

Aresztowanego przekazano władzom Oldenburskim, które zdecydują w jakim zakładzie dla umysłowo-chorych będzie on umieszczony.

Spisek komunistyczny w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 7 czerwca.

Władze policyjne oświadczają, iż wykryły spisek komunistyczny, który miał na celu wykorzystanie obecności w stolicy kilku tysięcy inwalidów dla utworzenia większej siły komunistycznej, której zadaniem byłoby zwalczanie policji w czasie manifestacji weteranów wojennych, zapowiedzianej na dziś wieczorem.

Komuniści pragną utrudnić sytuację inwalidom zato, że inwalidzi odmówili używania innych sztandarów, niż sztandar amerykański i nie dopuścili do wywieszenia sztandaru komunistycznego.

Warszawa, 7 czerwca.

Proklamowany na dzisiaj strajk robotników piekarnianych został odwołany na skutek prowizorycznego porozumienia między właścicielami piekarń a pracownikami. Pertraktacje które zostaną podjęte w najbliższym czasie mają doprowadzić do ostatecznego zlikwidowania zatargu.

Po rozwiązaniu Reichstagu.

Reichstag został rozwiązany.

Jest to dalsze ogniwo w łańcuchu faktów, których tyle ostatnio się nagromadziło w Niemczech, a które wszystkie zmierzają do jednego celu: **zlikwidowania sił, grupujących się w obozie republikańsko - demokratycznym.** Fakt, że w Reichstagu istniała większość, przyznająca się do programu „weimarskiego" wystarczał, aby na parlament Rzeszy został przez spółkę junkiero-hitlerowską wydano wyrok śmierci. 12 maja uchwalił Reichstag gabinetowi Brueninga 30-ma głosami większości votum zaufania; niechybnie byłby tą samą większością uchwalił gabinetowi von Papena votum nieufności. Zatem Reichstag musiał zniknąć...

Hitler i Papen na swej drodze do realizacji **„Trzeciego Cesarstwa"** nie chcą mieć takiej przeszkody, jaką byłby parlament o większości, złożonej z katolickiego centrum, partyj mieszczańskich i socjalistów. Próbują dokonać teraz tego samego, co w kwietniu tak skutecznie udało im się przeprowadzić w Landtagu pruskim i szeregu innych sejmów krajowych: **zamienić większość „weimarską" w mniejszość.** Liczą, że wybory do Reichstagu dadzą ten sam rezultat — **a wtedy nic już nie stanie na przeszkodzie** do zrealizowania programu nacjonalistyczno - junkierskiego.

Wynika to niezbicie z deklaracji nowego rządu niemieckiego, ogłoszonego tego samego dnia, w którym ukazał się dekret prez. Hindenburga, rozwiązujący parlament. Deklaracja ta czyni poprzedniemu gabinetowi kanclerza Brueninga zarzut, że **„okazywał zbytnią kompromisowość".** W jakim kierunku szła ta kompromisowość? Von Papen wyraźnie powiada: polegała ona na **„tolerancji w stosunku do ateistyczno - marksowskiego sposobu myślenia".** Zatem katolik, ba nawet asceta Bruening „tolerował" ateizm... Hołdował „marksowskiemu sposobowi myślenia". Oczywiście i generał Groener i wszyscy ci przedstawiciele klerykalnego centrum, którzy wchodzili w skład poprzedniego rządu...

W tych słowach deklaracji rządu junkrów mieści się **zapowiedź „kulturkampfu"**, jaki rozpęta się niechybnie w Niemczech, a przedewszystkiem z całym impetem zostanie skierowany przeciw partji socjalistycznej, jako „ateistyczno - marksowskiej". Jest to zatem zapowiedź nawrotu do czasów wilhelmowskiego reżimu, jest **to przekreślenie 13-u lat w historji powojennych Niemiec**, gdy przy warsztacie pracy państwowej stanęły nowe siły, których era Wilhelma II trzymała zdala od wpływu na państwo.

Prez Hindenburg, wsparty przez reakcyjnych junkrów z jednej strony, a ultranacjonalistycznych hitlerowców z drugiej, czyni próbę tego **nawrotu do struktury politycznej z przed wojny światowej.** Oczywiście musi to w Niemczech wywołać bardzo silną walkę wewnętrzną. Rzesze republikańsko - demokratyczne nie dadzą się bez walki wypchnąć ze zdobytych po listopadzie 1918 roku pozycyj, nie zrezygnują bez silnego oporu z praw i prerogatyw, które im dała „konstytucja weimarska". To też — choćby przy wyborach nie uzyskały większości — **organizacje republikańsko - demokratyczne w Niemczech nie ustąpią bez walki.**

Niemcy przeżywać będą zatem okres silnego fermentu wewnętrznego. I z tem trzeba się liczyć.

Deklaracja nowego rządu, poza zapowiedzią nowego kursu w polityce wewnętrznej Niemiec, omawia również i plany junkrów w stosunku do zagadnień wewnętrzno - politycznych. Nie stawia tych zagadnień z wielką wyrazistością i jasnością. **Obraca się w mglawicach uogólnień.** Jest to zrozumiałe. Von Papen i jego minister spraw zagranicznych baron Neurath nie chcą w przededniu Lozanny i wobec Genewy odkrywać przedwcześnie wszystkich kart.

Ale mimo to deklaracja rządowa nie ukrywa ostatecznego celu, do którego zmierzają junkrzy, oparci o autorytet Hindenburga z jednej strony, a poparcie Hitlera z drugiej.

Celem tym jest unicestwienie wszystkich ograniczeń, wynikłych z klęski w wojnie światowej, **przekreślenie postanowień Traktatu Wersalskiego.** Deklaracja von Papena stwierdza, że „celem nowego rządu jest... uzyskać w końcu dla narodu niemieckiego pełne równouprawnienie".

Wiemy, co rozumieć pod tem słowem „równouprawnienie". Jest to — w zrozumieniu nacjonalistów niemieckich — **prawo do uzbrojenia się, do usunięcia militarnych klauzul traktatu pokojowego.** „Równouprawnione" Niemcy — to takie, które generał von Schleicher powiódłby na tereny, przyznane Traktatem Wersalskim innym państwom.

Deklaracja zatem nowego rządu niemieckiego jest całkiem wyraźna. W polityce wewnętrznej zapowiada walkę z rządami republikańskiemi, w polityce zewnętrznej walkę o zwycięstwo haseł „rewizjonistycznych".

Dla tej koncepcji będzie się starał rząd Papena zdobyć sobie przy wyborach, jakie niebawem się w Niemczech odbędą, większość w Reichstagu.

Misja jego będzie wtedy dokonana. Będzie mógł dalsze losy Niemiec oddać w ręce tych, którzy na gruzach „konstytucji weimarskiej" mają wznieść gmach „Trzeciego Cesarstwa".

M.

Gdy ślepiec prowadzi ślepego...

Świat na rozdrożu.

Ponure horoskopy znakomitego pisarza francuskiego

W dzienniku paryskim „Liberte" ukazał się artykuł znanego pisarza francuskiego Camila Aymarda. Artykuł ten zwrócił na siebie uwagę opinji i prasy nastrojem pesymistycznym, którego djapazon bije wszelkie rekordy w tym kierunku. Poglądów C. Aymard'a nie podziela opinja francuska, ze względu jednak na stanowisko, jakie zajmuje on w piśmiennictwie francuskiem, prasa zajęła się wspomnianym artykułem, określając go, jako przykład wyjątkowego stanu depresji współczesnej.

Kilkanaście dni tylko dzieli nas od daty 16 czerwca, którą los wyznaczył na rendez-vous w Lozannie. I nikt, we Francji przynajmniej, nie zdaje sobie sprawy z faktu, że rozegra się tam ostatnia batalja o

„być albo nie być".

Możemy istotnie być świadkami nagłymi, załamania się finansowego dwuch trzecich całej Europy. Niemcy ogłoszą swoje moratorjum, jak również kategoryczną odmowę spłacenia długów tak prywatnych, jak państwowych. Wówczas na zastraszoną Europę spadnie

ulewa moratorjów,

z któremi koła finansowe liczą się już dzisiaj jako z koniecznością.

Katastrofa finansowa pociągnie za sobą automatycznie nową depresję ekonomiczną, której towarzyszyć będą masowe bankructwa i dalszy wzrost bezrobocia. Nędza przyczyni się do napięcia nastrojów radykalnych wśród mas.

W Stanach Zjednoczonych, przewodniczący Izby Deputowanych, M. Garner, zwracał uwagę na wzrost bezrobocia i nędzy. Nawoływał kongres do uchwalenia billu o

pomocy dla bezrobotnych,

co wywołałoby inflację kredytową na sumę 52 miljardów franków.

Komentując oświadczenie przewodniczącego, powiedział deputowany La Guardia: „Znajdujemy się w obliczu katastrofy, o ile nie poczynimy natychmiast decydujących kroków".

Owszem —

ale co, ale jak?

Wszystko, co przedsięwzięto dotychczas, okazało się kruchem szkłem pryskającem w zetknięciu z twardą rzeczywistością. Albo też środki ratownicze pogarszały tylko sytuację, zamiast ją polepszyć.

Ze swej strony profesor M. Murray Butler, prezydent uniwersytetu Columbia, zwrócił się z gorącym apelem do ogółu, wskazując na konieczność podjęcia solidarnych wysiłków w celu ratowania przed ostateczną katastrofą, która zagraża ustrojowi ekonomicznemu i politycznemu Stanów Zjednoczonych.

„Ludzie rozsądni przejęci są trwogą, — pisze prof. Butler, — na widok porządków, panujących w Waszyngtonie. Gdyby zrządzeniem szczęśliwem losu zjawił się u nas wielki przywódca o szerokiej inteligencji, obdarzony wielką odwagą moralną, porwałby za sobą olbrzymie masy, któreby wymiotły do śmietnika cały zdyskredytowany personel naszego aparatu politycznego".

W takich słowach wyraża swoją opinję

najwyższy autorytet intelektualny

największej potęgi światowej. tych Stanów Zjednoczonych, na które kierownicy oficjalni rządów europejskich liczyli jako na nieugiętego obrońcę ładu i pokoju światowego.

W takich warunkach moralnych, narody pod wodzą pilotów pozbawionych wiary, przygotowują się do wejścia na arenę lozańską w dniu 16 czerwca.

Św. Augustyn mówił: „Jeśli ślepiec prowadzi ślepego, potoczą się obaj w przepaść".

Strejk powszechny w Portugalji

został przez rząd zgnieciony.

Londyn, 7 czerwca.

Z Lizbony donoszą, że rząd portugalski zgniótł za pomocą najostrzejszych środków próbę wywołania strajku powszechnego w całym kraju.

Strajk ten miał być protestem przeciwko nowemu podatkowi w wysokości 2 procent od pensyj i dochodów na utworzenie funduszu dla bezrobotnych.

Ponieważ rząd przedsięwziął zawczasu środki ostrożności, do większych rozruchów nigdzie nie doszło. Jedynie w Porto jedna osoba została zabita a kilka odniosło rany.

Zarządzono ostre pogotowie wojska. Żołnierze zmusili konduktorów tramwajowych do podjęcia służby. Tramwaje kursują pod eskortą uzbrojonych żołnierzy.

Znów wielka burza nad Śląskiem

Panika na dworcu kolejowym w Szopienicach

Katowice, 7 czerwca.

W dniu wczorajszym przeszła nad Śląskiem ponownie gwałtowna burza połączona z gradem.

W Nikiszowcu piorun uderzył w powracającego z lasu Bolesława Heringa, **który został kontuzjowany. Heringa** odwieziono do szpitala w Mysłowicach, **gdzie lekarz stwierdził silne poparzenie całego ciała.**

W Szopienicach piorun dostał się do poczekalni 4 klasy na dworcu kolejowym **wywołując wielki popłoch.** Na szczęście nikt z obecnych nie został poszkodowany. W Janowie piorun uszkodził urządzenie telefoniczne i telegraficzne.

W niektórych miejscowościach połączenia telegraficzne zostały przerwane **na dłuższy czas.**

Tajemnicza łódź podwodna.

Lille, 7 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W okolicach portu Boulogne ukazała się jakaś tajemnicza łódź podwodna, przynależności której dotychczas nie udało się stwierdzić.

Władze rozpoczęły poszukiwania za nieznaną łodzią, trzymając wynik tej akcji narazie w tajemnicy.

Burze we Włoszech.

Florencja, 7 czerwca.

Gwałtowne burze deszczowe i gradowe przeciągnęły nad całą zachodnią połacią Toskanji.

W niektórych miejscach potoki wystąpiły z brzegów, zalewając pola okoliczne. Rzeczka Bisenzio osiągnęła poziom 7 metrów, powodując szkody zwłaszcza w ogrodach warzywnych, położonych nad jej brzegami. Poggio a Caiano, naskutek wylewu rzek, jest odcięte od Florencji, Prato i od Campi.

Zeppelin nad Genewą

Genewa, 7 czerwca.

Dziś zrana nad pałacem Ligi Narodów przeleciał sterowiec „Graf Zeppelin".

Członkowie komisji lotniczej obradowali w skupieniu ducha na parterze, nie mogąc dojść do określenia broni zaczepnej i obronnej.

Widać dla ułatwienia im decyzji sterowiec niemiecki wykonywał ewolucje nad gmachem obrad.

Na dachu dwupiętrowego budynku stał prezes konferencji rozbrojeniowej, Henderson ze swoim sekretarzem, Bekerem i samotnie długo obserwował ten sterowiec.

Obrazek ten, to ilustracja ultrasatyryczna stosunku konferencji rozbrojeniowej do rzeczywistości bezpieczeństwa.

SPORT

Najbliższe spotkania

o mistrzostwo klasy A.

Najbliższe mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A, zostaną rozegrane w nadchodzącą sobotę i niedzielę. W sobotę o godz. 17-ej na boisku WKS-u, grają: ŁTSG—ŁKS I-b, zaś w niedzielę o godzinie 11-ej: na boisku WKS-u: SKS—Wima, na boisku Widzewa: Orkan — Turyści i na boisku Kruszeendera w Pabjanicach: PTC—WKS. Mecze powyższe poprzedzą zawody rezerw o mistrzostwo klasy B.

Przed finałowemi

walkami w siatkówkę

Finałowe mecze o mistrzostwo Polski w siatkówce odbędą się 26 b. m. W nadchodzącą niedzielę t. j. 12 b. m. zostaną rozegrane mecze półfinałowe. W siatkówce męskiej tegoroczny mistrz Łodzi — ŁKS wchodzi odrazu do finału walkowerem, ponieważ pozostali mistrzowie okręgów należący do tej samej grupy, co i ŁKS zrezygnowali z gier półfinałowych. Finał odbędzie się w Krakowie ewent. we Lwowie. W grupie żeńskiej wobec wątpliwego zgłoszenia się do półfinałów większej ilości drużyn, przypuszczalnie zostaną rozegrane odrazu mecze finałowe w jednej grupie (najprawdopodobniej w Warszawie). Tegoroczne rozgrywki finałowe będą się różnić od poprzednich tem, że zarówno w półfinałach jak i finałach drużyny rozegrają ze sobą po dwa spotkania a nie jak dotychczas po jednem. W finale zmierzą się najprawdopodobniej, w siatkówce męskiej: ŁKS, AZS (Warszawa) i Cracovia, zaś w siatkówce żeńskiej: AZS (Warszawa), HKS (Łódź) i YMCA (Kraków).

Dzisiejsze międzynarodowe

wyścigi kolarskie w Helenowie.

Tradycje zeszłorocznych wieczorów kolarskich na torze helenowskim znów odżyły. Kosztem dużych wysiłków organizacyjnych i nakładów finansowych przystępuje „Union-Touring" do dalszego kontynuowania tych imprez, które w roku ubiegłym zdobyły sobie dużą popularność.

Inauguracja sezonu wieczorów kolarskich będzie miała charakter międzynarodowy, bowiem jak już donosiliśmy, wykorzystując pobyt znanych nam dobrze kolarzy zagranicznych: włocha, Piano oraz trzech niemców: Jurgensa, Carrusa i Huhna, organizatorzy urządzają dziś o godzinie 20 wieczorem na rzęsiście oświetlonym torze w Helenowie wyścigi sprinterowskie, z nad wyraz bogatym programem.

Zapowiedź wyścigów, z uwagi na wysoki poziom, jaki reprezentują goście zagraniczni, wywołała duże zainteresowanie, tembardziej jeszcze usprawiedliwione, że międzynarodowe wyścigi sprinterowskie połączone zostały z pierwszymi w roku bieżącym wyścigami na torze żużlowym, odpowiednio przebudowanym.

Uwzględniając dzień powszedni, organizatorzy ustalili przystępne bardzo ceny biletów wstępu, które wynoszą do dwóch złotych.

Międzynarodowy kongres

prasy sportowej.

W Ostendzie 26 b. m. odbędzie się międzynarodowy kongres prasy sportowej, przyczem reprezentantem Polskiego Zw. Dzien. i Publ. będzie p. Hauptman. Na kongresie tym wysunięty ma być projekt wprowadzenia do zarządu przedstawiciela Polski.

Jak zachować młodość i świeżość.

Wszystkie sztuczne środki zawodzą. — Bez szczerych zainteresowań niema życia. - Strach przed starością już oznacza kapitulację.

(lu) Ktoś powiedział, że walka ze starością jest tak stara, jak sama starość. Wiele jest w tem prawdy, lecz z drugiej strony nigdy ludzie nie dążyli tak bardzo do zachowania długiego życia, jak w czasach obecnych. Do walki ze starością zmobilizowano całą wiedzę. Hasłem tej walki jest: „Chcemy być młodymi przez całe życie!".

Podajemy niżej zwierzenia ludzi, którzy, mimo podeszłego wieku, zachowali urok i świeżość młodości, którzy w walce ze starością wyszli jako zwycięzcy.

Do rzędu tych zwycięzców w pierwszym rzędzie należy **T. G. Masaryk,** który w jednym z listów do pisarza czeskiego, Karola Capka, pisze między innemi:

— „Spójrz pan na ten stary dąb!... Ma on już 900 lat, ale jaki silny, ile w nim jeszcze życia!... Ani jego wielkość ani wiek nie przeszkadza mu w puszczaniu nowych pąków i ciągłem rozkwitaniu. Człowiek winien się starzeć w ten sam sposób. Dożyć stu lat to nie sztuka, lecz tego oczywiście nie osiągnie się sztucznemi środkami.

Żyć w zdrowem powietrzu i na słońcu, rozsądnie się odżywiać, prowadzić moralny tryb życia, pracować, mieć zmartwienia, widzieć cel przed sobą — oto cała recepta zachowania młodości! Nigdy nie tracić zainteresowania w życiu, gdyż zainteresowanie to samo życie, bez niego i bez miłości niema życia!

Nasza miara życia jest jednostronna: —główną uwagę zwracamy na jego trwanie, a nie na jego wielkość. **Troszczymy się raczej o to, by życie nasze przedłużyć, nie myśląc o tem, czem je wypełnić.** Wielu ludzi obawia się śmierci, nie zastanawiając sie nad tem, że **de facto życie ich było połowiczne, pozbawione miłości i radości.** Poznając prawdę, przedłużamy nasze życie nie o dni, ani o lata, lecz o wieczność całą. Wielu ludzi starzeje się tylko z egoizmu, gdyż nie chce im się pracować. Nie starzeć się to znaczy ciągle się rozwijać, ciągle wzbogacać swój umysł. Każdy rok winien wzbudzać takie uczucie, jakgdyby człowiek wspinał się po drabinie o jeden szczebel wyżej".

Dowcipny pisarz niemiecki Roda-Roda traktuje ten temat z punktu widzenia humorystycznego:

— „Jak zachować młodość?... Poprostu: — musisz stale staczać ze sobą bezwzględną walkę. W każdym człowieku walczą dwie dusze. Zły duch chce cię sprowadzić z prostej drogi życia. Nic z tego!... Nie daj się!...

Bądź umiarkowany w pracy. **Praca jest najniebezpieczniejszym narkotykiem zażywają go więc tylko w małych dawkach.** Bądź umiarkowany w miłości. Procesy o alimenta odbierają człowiekowi spokój. Nie pędź za każdą spódnicą. W samych Niemczech jest przeszło 30 miljonów kobiet. Zadowolnij się mniejszym wyborem. Nie wstawaj zbyt wcześnie. Mgła poranna jest szkodliwa. **Ale 15 godzin snu wystarcza nawet dla dorosłego człowieka.** Jedz mało, gdy nadwyręża to twą kieszeń. Apetyt zachowuj skrzętnie na te chwile, gdy zaproszą cię na obiad. **Nie przejmuj się długami, pozwól twym wierzycielom też się trochę pomartwić.** Unikaj sportu, to bardzo ważne! Przy dzisiejszych środkach lokomocji bieganie jest sztucznym sposobem posuwania się naprzód, Skakanie pozostaw całkowicie zwierzętom leśnym. Sport uprawia się zazwyczaj na powietrzu, a przeciągi są niebezpieczne. Niezliczona ilość turystów zmarzła w szczelinach lodowców. Jednakże od czasu istnienia życia na ziemi nikt jeszcze nie zmarzł w kawiarni.

Ostrożnie z alkoholem!... Nie jestem hipokrytą, nie mam nic przeciwko dziesięciu, kieliszkom wódki i kilku szklankom wina. Kto jednak upija się w ten sposób, że jak krokodyl na czworakach musi wracać do domu, nie otrzyma ode mnie pochwały. Ciągłe dotykanie zimnej ziemi podbrzuszem nie może nikomu wypaść na zdrowie. Stosując się do moich rad, nigdy nie umrzesz. A jeśli umrzesz, to będzie chyba jakieś nieporozumienie".

A oto wyznanie słynnej artystki francuskiej **Mistinguett:**

— „Z całą uprzejmością, włożoną mi do kołyski przed 65 laty, muszę zwrócić uwagę, że zadane pytanie nie jest właściwie sformułowane; brzmi ono bowiem:

— W jaki sposób zachowałam swą młodość?

Nie robiłam nic w tym kierunku, jestem **młoda — i nie więcej!...** Mając lat 16 zaczęłam tańczyć oraz śpiewać i od 50 lat codzień czynię to samo. **Obce mi jest pojęcie — „tydzień", „miesiąc", a nawet „rok", a zatem —nie zestarzałam się wcale".**

Wreszcie znakomity pisarz włoski **Pirandello,** dźwigający już na swych barkach szósty krzyżyk, oświadcza:

— „Pyta pan, dzięki czemu czuję się jeszcze tak świeży i młody?... Zdradzę panu mą tajemnicę: — pochodzi to stąd, że **jestem największym wrogiem medycyny i lekarzy.** Ani razu jeszcze nie dałem się zbadać przez lekarza. Pracuję dniem i nocą, nie czując znużenia. W ten sposób zamierzam przeżyć jeszcze wiele lat, choć właściwie wcale mi na tem nie zależy".

Zaświadczenia o stanie materjalnym

wydawane będą przez wydział opieki społ. na podstawie ustnych zgłoszeń.

Do wydziału opieki społecznej magistratu m. Łodzi zgłasza się bardzo często wiele osób, z prośbą o wydanie im zaświadczeń o stanie materjalnym. Osoby te proszą niejednokrotnie, aby zaświadczenia były im wydane w terminach: trzy, dwu, a nawet jedno-dniowych.

Ponieważ ze względów zasadniczych wydział opieki społecznej nie jest w stanie zadośćuczynić takim żądaniom, celem uniknięcia w przyszłości wszelkich mogących wyniknąć na tem tle nieporozumień — komunikuje:

Zaświadczenia o stanie materjalnym mogą być wydawane osobom i urzędom zainteresowanym w żądanych przez nich terminach tylko w przypadkach, gdy zgłoszenie o wydanie zaświadczenia uskutecznione zostanie przynajmniej

na 10 dni przed tym terminem.

W razie niezastosowania się interesantów do powyższego — wydział opieki społecznej, że względów natury technicznej, nie może przyjąć żadnej odpowiedzialności za terminowe wydanie zaświadczeń.

Niezależnie od tego, iż zgłoszenia o wydanie zaświadczeń uskuteczniać można ustnie, wnoszenie w tych sprawach podań na piśmie jest niepotrzebne i naraża tylko interesantów na

zbyteczny wydatek,

związany z napisaniem tychże podań.

Wskazane jest również bezpośrednie zgłaszanie się, a nie wyręczanie się pośrednictwem osób, które zajmują się pisaniem próśb i załatwianiem spraw w urzędach, gdyż na tem tle

wynikają różne nieporozumienia,

które powodują w konsekwencji opóźnienie załatwienia sprawy, prócz tego — jak stwierdzono — osoby te pobierają różne opłaty, rzekomo konieczne dla otrzymania zaświadczeń i w ten sposób narażają interesantów na dalsze, niepotrzebne koszta.

Zgłoszenia o wydanie zaświadczeń przyjmuje wydział opieki społecznej (ul. Zawadzka nr. 1, wejście z podwórza, prawa oficyna, II piętro, okienko Nr. 27), codziennie, w godzinach od 8-ej do 12.30, w soboty zaś do godziny 12-ej w południe.

Tomaszów - Mazowiecki

Pomysłowe oszustwo

Zofja Kamińska, zamieszkała we wsi Zawada przyjechała na targ do Tomaszowa, gdzie sprzedała większą ilość nabiału. Zainkasowane pieniądze zawiązała w chusteczkę i udała się w kierunku pobliskiego sklepu. W tym momencie przeszedł obok niej jakiś jegomość, opuszczając na ziemię małe zawiniątko. Gdy Kamińska podniosła je, zbliżył się do niej drugi mężczyzna, proponując równy podział znalezionej kwoty.

Naiwna kobieta zgodziła się i poszła z nieznajomym do pobliskiej bramy. Tu osobnik ów był o tyle grzeczny, że sam rozwiązał supełek i jej chusteczki i do pieniędzy Kamińskiej dołożył znalezioną kwotę.

Gdy po pewnym czasie kobieta chciała w sklepie zapłacić za nabyty towar, *znalazła w chusteczce zamiast pieniędzy kamienie.*

LIKWIDACJA STREJKU W FIRMIE BORNSTEIN.

Trwający od 2-ch tygodni strejk tkaczy w firmie Dawid Bornstein, Sp. Akc., został w dniu wczorajszym na wspólnej konferencji z przedstawicielami robotników zlikwidowany. Obie strony poszły na ustępstwa, tak że wysokość stawek zarobkowych określona została według 4-ch grup, mianowicie po 27, 28, 29 i 30 groszy od jednego tysiąca wątków.

Pierwsze miejsce w turnieju

zdobył hiszpan D'Oliveira

W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyste zamknięcie turnieju walk zapaśniczych w cyrku sportowym.

W ostatnim dniu spotkań o pierwsze i drugie miejsce walczyli Torno z D'Oliveirą. Było to jedno z najładniejszych spotkań turnieju. Po zaciętej walce zwyciężył hiszpan, zdobywając pierwsze miejsce w turnieju. Publiczność zgotowała mimo to zawodnikowi polskiemu długotrwałe owacje.

W drugiem spotkaniu zmierzyli się Krauser i Westergard. Zapaśnik żydowski jeszcze raz potwierdził swą wysoką klasę, uległ jednak olbrzymowi niemieckiemu. Po obliczeniu punktów w tabeli konkursowej nastąpiło rozdanie nagród oraz pożegnanie zawodników.

Słowa uznania należą się sędziemu p. Brańskiemu, który przez cały czas trwania turnieju trzymał zapaśników w karbach posłuszeństwa i dowiódł jak wielkie znaczenie w turnieju posiada umiejętne prowadzenie zapasów.



CZERWIEC **8** ŚRODA

Dziś Maksyma
Jutro Pryma i Felicjana

Wschód słońca	3.18
Zachód słońca	19.52
Wschód księżyca	7.02
Zachód księżyca	23 43
Długość dnia	20.09
Przybyło dnia	8.20

Coraz mniej strejków.

W okresie ostatniego trzylecia ilość strejków stale maleje.

Najczęściej strejkują włókniarze i górnicy.

Strajki mają widoki powodzenia w okresie pomyślnej konjunktury, w dobie zaś zastoju szanse ich znacznie się zmniejszają. Według urzędowej statystyki w r. 1928, a więc pomyślnym, było w Polsce

769 strajków z 354.018 robotnikami.

W r. 1929, kiedy już stwierdzić można było pierwsze objawy kryzysu, było ich 499 (o 35.1 proc. mniej).

W pierwszym kwartale 1931 r. było strajków już tylko 59 w 188 zakładach, w drugim — 82 i w trzecim 114 (dla czwartego jeszcze brak danych), razem 255 strajków —

znacznie mniej, aniżeli w roku poprzednim.

Ale bardziej od cyfr bezwzględnych przemawiają dane stosunkowe. Biorąc pod uwagę okres trzyletni — 1928 — 1930, stwierdzamy, że

odsetek strajków przegranych stale wzrasta,

wynosząc 23.1 proc., 26.6 proc. i 27.1 proc. Znacznie też osłabło i nasilenie strajkowe, wówczas bowiem gdy w r. 1928 ilość dni straconych skutkiem jednego strajku wynosiła 3.625, to w roku 1929 tylko 1.932, a w roku 1931—1.225, t. j. o 66.2 proc. mniej, niż w r. 1928.

Jeszcze ciekawiej przedstawia się rubryka

przyczyn strajków.

Duża część w r. 1928 przypada na zatargi o płace (29.1 proc.), przyjęcie wydalonych pracowników (4.7 proc.), oraz żądania polityczne (54.9 proc.). Tymczasem w r. 1931 zatargi o płace wynoszą 84.5 proc., o nieredukowanie personelu — 9 proc., a

politycznego strajku nie zanotowano ani jednego.

Porównając strajki u nas i w innych krajach, przekonamy się, że nasze zatargi są zwykle krótkotrwałe, albo tedy kapitalista czyni szybko ustępstwa, albo też robotnik nasz nie jest w stanie długo pozostawać bez zarobku. Wówczas bowiem, gdy ilość roboczych dni straconych na jednego robotnika w Stanach Zjednoczonych wynosi 43.4 do 108.3, w Niemczech — 12—26, w Anglji — 10.9 — 15.6, to w Polsce tylko 4.9 — 10.5 dnia. Jedynie w wypadku rzadko zdarzającego się lokautu ilość ta wynosi u nas 22 — 34 dni, obejmując nieznaczną wszakże ilość robotników.

Najwięcej strajków u nas zdarza się

w przemyśle włókienniczym

(41.0 proc. strajkujących ogółem robotników) i w górnictwie (35.7 proc.), inne gałęzie przemysłu dają cyfry niższe, nie przekraczające 5 proc. Dla rolnictwa cyfra ta wynosi 2.4 procent.

Pobór rocznika 1911.

Kto ma się stawić dziś i jutro.

Dziś, w środę, dnia 8 czerwca r. b., powinni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 (ul. Narutowicza Nr. 75) mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie V-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R, S.

W czwartek, dnia 9-go czerwca r. b. powinni stawić się mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie VIII-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, S, Sz, Sch, Ś.

Przed komisją poborową Nr. 2 (ul. Ogrodowa 34) powinni się stawić w dniu dzisiejszym mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie X-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: O, P, R, T, Z, Ż, Ź.

W czwartek, dnia 9 czerwca r. b., powinni się stawić mężczyźni rocznika 1911, zamieszkali na terenie XII-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, F, H, Ch, I, J, K.

Przed komisją poborową Nr. 3 (Al. Kościuszki Nr. 21) powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie I-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: I, J, O, P, R, S, Sz, Sch, T, U, W, Z, Ż, Ź.

Tegoż dnia t. j. w środę, dnia 8-go czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie IV-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, H, Ch.

W czwartek, dnia 9-go czerwca r. b. powinni się stawić mężczyźni rocznika 1910, zamieszkali na terenie IV-go komisarjatu policji państwowej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: E, F, G, I, J, K, L, Ł, M. N, O.

Echa wyborów

Kieruzalski skazany na 10 mies. wiezienia.

(bas) W dniu wczorajszym w sądzie grodzkim rozważana była sprawa Stanisława Kieruzalskiego, oskarżonego o udział w napadzie na lokal P.P.S. w dzielnicy Koziny przy ul. Letniej Nr. 1.

Sprawa ta była już raz rozważana przez sąd grodzki w dniu 27 maja r. b., jednakże została odroczona na wniosek obrońcy, który domagał się wezwania dodatkowych świadków.

W dniu wczorajszym sprawa ta ponownie znalazła się na wokandzie sądu grodzkiego. Sędzia Semadeni po przesłuchaniu świadków, skazał oskarżonego na 10 miesięcy więzienia.

Telefonistki na bezrobotnych

10 proc. poborów miesięcznie.

Dziś w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja między przedstawicielami PAST a delegatkami związku telefonistek. W rezultacie konferencji osiągnięto porozumienie, na podstawie którego wszystkie telefonistki PAST od dnia 15 b. m. zobowiązały się przeznaczać 10 procent poborów miesięcznych na rzecz bezrobotnych.

Uchwała ta odnosi się do wszystkich miast, w których sieć telefoniczną eksploatuje PAST.

Czy będzie strejk włókniarzy.

Jutro zapadnie decyzja w tej sprawie

Wczoraj i onegdaj poszczególne związki robotnicze na terenie Łodzi otrzymały pismo okręgowego inspektoratu pracy, dotyczące kwestji zwołania konferencji z przemysłowcami dla omówienia zasad zawarcia nowej umowy zbiorowej.

Jak już donosiliśmy, związki przemysłowe w Łodzi uchylają się od pertraktacyj w omawianej sprawie.

Natychmiast po otrzymaniu pisma inspektoratu w związkach zawodowych odbyły się posiedzenia dla ustalenia linji postępowania związku wobec wytworzonej sytuacji.

W liście swoim do inspektoratu pracy, domagającym się zwołania narady z przemysłowcami, przedstawiciele związków położyli szczególny nacisk na termin 8 b. m. zaznaczając, iż o ile do tego dnia konferencja z przedstawicielami przemysłu nie odbędzie się, a zatem wstępne kroki dla zawarcia umowy zbiorowej nie będą postawione, związki robotnicze zmuszone będą zrezygnować z drogi porozumienia i przejść do ostrej akcji protestacyjnej.

Wobec odmownej odpowiedzi przemysłowców włókniarze postanowili ustalić zasady dalszej akcji.

W związku z tem najprawdopodobniej jutro, w czwartek 9 b. m. odbędzie się wspólne posiedzenie przedstawicieli związków robotniczych.



ZAPASY CIEPŁA NA ZIMĘ

to węgiel w piwnicy, konfitury, soki, kompoty w szpiżarni, domowe wina i nalewki w kredensie...

Gromadźcie zapasy zawczasu, gdy owoce dojrzewają.

Sezon smażenia konfitur, soków, kompotów, marmelad zbliża się. Należy się do tego zawczasu przygotować. Niezwykle tanie książki i przepisy we wszystkich księgarniach.

Wielki proces polityczny

odbędzie się w sądzie okr. w Łodzi.

(bas) W przyszłym tygodniu na posiedzeniu gospodarczem sądu okręgowego w Łodzi wyznaczony zostanie termin politycznego procesu - monstre 36 uczestników zjazdu lewicy socjalistycznej.

Zjazd ten odbył się w Łodzi dnia 2 lutego b. r. W chwili wkroczenia policji na salę, znajdowało się 350 delegatów z różnych stron kraju. Wszystkich uczestników zjazdu aresztowano i przewieziono samochodami do aresztów przy urzędzie śledczym.

Po przesłuchaniu aresztowanych zatrzymano tylko 76 osób, resztę zaś wypuszczono na wolność. Z tej liczby 40 osób przekazano do dyspozycji różnych sądów w Polsce, pozostałych zaś 36 osadzono w więzieniu przy ul. Gdańskiej.

Dochodzenia prokuratorskie i policyjne w tej niebywałej pod względem rozmiarów sprawie, trwały przeszło rok. Akt oskarżenia, sporządzony przez prok. Mandeckiego (zawierający 104 stronice) został oddany do druku w formie książki, co zdarza się bodaj po raz pierwszy w dziejach łódzkiego sądownictwa.

Ponieważ na rozprawę ma być wezwanych około 200 świadków, przeto proces ten potrwa prawdopodobnie około miesiąca.

Licytacja majątków

ziemskich przez T-wo Kred. Ziemskie.

(B) Dowiadujemy się, że warszawskie Towarzystwo Kredytowe Ziemskie zdecydowało wdrożyć kroki egzekucyjne przeciwko 3.000 majątków ziemskich, które zalegają w spłacie rat i procentów za pożyczki udzielone przez te Towarzystwo. Ogółem z kredytów Towarzystwa korzysta około 6000 majątków ziemskich, tak że blisko połowa z nich jest niewypłacalna. W ciągu czerwca Towarzystwo Kredytowe Ziemskie ma wystawić na licytację 400 majątków, wobec tego jednak, że lwia część licytacji nie dochodzi do skutku z powodu braku nabywców, akcji egzekucyjnej Towarzystwa nie należy wróżyć powodzenia.

Szajka oszustów-„korporantów"

została aresztowana przez policję warszawską.

(St) Od pewnego czasu na terenie Warszawy rozwinęła żywą działalność korporacja „Aviatia". Członkowie jej w nowych deklach o niebiesko-srebrno-czerwonym kolorze i pięknym propelerem nawiedzali wybitne osobistości, zbierając datki na tę korporację. Pozatem urządzali oni

bale i przyjęcia pod protektoratem wysoko postawionych w stolicy osób.

Wreszcie korporacją tą zajęła się policja, która ustaliła, że nie jest ona nigdzie zalegalizowana i

składa się tylko z 5 osób.

Prezesem jej był Tomasz Krzyszkiewicz, a członkami zarządu Ferdynand Bilek, Tadeusz i Aleksander Różycki i Stefan Matwiejew. szyscy oni są

dobrze znani policji.

Przed paru laty założyli oni korporację „Batoria" i nabrali szereg osób. Krzyszkiewicz skazany został wtedy na dwa lata więzienia, bracia Różyccy po dwa i po roku więzienia, Bilek dostał 4 lata więzienia, za defraudację dokonaną na szkodę Banku Gospodarstwa Krajowego, a Matwiejew na 3 miesiące więzienia.

Charakterystyczne jest, że Krzyszkiewicz jest

zamożnym właścicielem domu przy ul. Brackiej nr. 8,

gdzie też mieścił się lokal „korporacji". Wszyscy aresztowani byli kiedyś studentami uniwersytetów warszawskich. Nabrali oni szereg osób na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Z wystawy chałupniczej

Jak było do przewidzenia wystawa chałupnicza wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród wszystkich sfer naszego miasta. Frekwencja w ciągu pierwszego dnia była ogromna. Okazuje się, że ilość zwiedzających była większa, niż na otwarciu wystawy warszawskiej. Niema w tem nic dziwnego, Łódź, miasto pracy, silniej odczuwa bolączki robotników i lepiej orjentuje się w problemach społecznych, niż stolica.

Byłoby rzeczą pożądana, aby wystawę zwiedziło jaknajwięcej robotników i rzemieślników. W tym celu należałoby zorganizować wycieczki zbiorowe, jak to miało miejsce w Warszawie.

Dla ludzi, których interesuje kwestja wytwórczości naszego kraju, będzie wystawa chałupnicza doskonałą ilustracją tego zagadnienia.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Traykowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska Nr. 95) L. Czyńskiego (Rokicińska 53).

Z BIURA INFORMACYJNEGO DLA MATURZYSTÓW.

Maturzyści! Przed wyborem zawodu zasięgajcie informacyj w Biurze dla Maturzystów, które udzieli wam najszczegółowszych wiadomości o uczelniach krajowych i zagranicznych.

Biuro czynne we wtorki i piątki w godz. 17—19 w lokalu Wypożyczalni Akademickiej, ul. 11 Listopada 26.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w środę po raz ostatni po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł. rewelacyjny reportaż historyczny Tołstoja i Szczegolewa „Azef" w świetnem wykonaniu całego zespołu. W roli tytułowej J. Winawer.

W czwartek gorąco przyjęta przez młodzież, pierwszorzędnie wystawiona i zagrana sztuka Stefana Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka". Celem uprzystępnienia wszystkim ujrzenia tego frapującego widowiska ceny najniższe.

WYSTĘPY WARSZAWSKIEJ BANDY.

Wkrótce rozpoczyna swe występy w Teatrze Miejskim najznakomitszy i najbardziej popularny teatrzyk stołeczny Banda Kabaret Komików. Ze względu na świetne nazwiska aktorów jak H. Ordonówna, Z. Pogorzelska, F. Jarosy, W. Dan, A. Dymsza, L. Lawiński, K. Tom zapowiedź występów Bandy wywołała zrozumiałą sensację, temwięcej, że autorami repertuaru są: Julian Tuwim, M. Hemar i A. Słonimski.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Ruchome oszalowania umożliwiające odbywanie się spektakli w Teatrze Letnim nawet w czasie niepogody tak iż w dalszym ciągu publiczność przybywa tłumnie oklaskując gorąco, arcywesołą komedję W. Smólskiego „Błędny bokser" i jej brawurowych wykonawców.

TEATR POPULARNY
przy ulicy Ogrodowej 18.

W piątek dnia 10-go czerwca odbędzie się premjera znakomitego widowiska p. t. „Uśmiech Łodzi". Na program złożą się występy świetnych artystów warszawskich pod wodzą niezrównanego Henia Domańskiego. Obok niego ujrzymy byłą artystkę „Morskiego Oka" Basię Horbaczewską, pysznego komika Jerzego Truszkowskiego, znaną wykonawczynię tang Janinę Miecz-Orłowską, wytwornego wodewilistę Henryka Rzewuskiego, uroczą pieśniarkę Zenię Magierównę, tancerza węgierskiego Imre Szenesa Jerzego Darskiego i innych. Ponadto balet uroczych girls. — Początek przedstawień o godzinie 8-ej i 10-ej wieczorem.

RADJOPROGRAM

ŚRODA, dnia 8 czerwca 1932 roku.

11.58 — 12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10 — 12.20: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z W-wy.
12.20 — 12.40 Przerwa.
12.40 — 12.45: Komunikat meteorologiczny z Warszawy.
12.45 — 14.00: Płyty gramofonowe.
14.00 — 15.40: Przerwa.
15.40—16.05: Program dla dzieci młodszych.
1. „Jak jeż wystrychnął lisa na dudka" — opowiadanie Juljana Wirskiego.
2. „Listy od dzieci" — omówi Wanda Tatarkiewicz. Tr. z W-wy.
16.05—17.00: Płyty gramofonowe.
17.00—18.00: Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Tr. z Warszawy.
18.00—18.20: Odczyt z Wilna p. t. „Pokój w Tylży w r. 1807" — wygł. prof. Marjan Zdziechowski.
18.20—19.15: Muzyka taneczna z W-wy.
19.15 — 19.35: Rozmaitości.
19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radjowy.
19.45 — 20.00: Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, kalendarzyk filmowy, repertuar teatrów, odczytanie programu na dzień następny.
20.00—20.35: Stare piosenki Warszawy w wyk. Roberta Boelkego. Tr. z W-wy.
20.35—20.50: Kwadrans literacki: Opowiadanie egzotyczne Tadeusza Nittmana p. t. „Wielbłądzia dusza". Tr. z W-wy.
20.50—21.50: Koncert solistów z W-wy.
21.50—22.00: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i komun. meteorolog. z W-wy.
22.00—22.25: Muzyka taneczna z W-wy.
22.25—23.30: Retransmisje stacyj zagranicznych (Spacer detektorowy po Europie). W przerwie wiadomości sportowe z W-wy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

15.30. **Daventry.** Koncert symfon. z Bournemouth.
19.30. **Wiedeń.** Recital śpiewaczy Berty Kiuryny.
20.00. **Hamburg.** „Der Andere", dramat Miguela da Unamuno.
20.00. **Wiedeń.** Koncert Eriki Morini.
20.00. **Berlin.** Transm. koncertu z Filharmonji berlińskiej.
20.00. **Frankfurt** (Sztutgart). Koncert symfon.
20.30. **Medjolan.** „Mese Mariano" i „Marcella", dwie opery Giordana.
20.30. **Strasburg.** „Monsieur de la Palisse", opera komiczna Terrasse'a.
20.45. **Langenberg.** „Morderca w imię sprawiedliwości", starochiński obrazek obyczajowy pióra Alberta Ehrensteina.
20.45. **Rzym.** „Cyrulik sewilski", opera Paisiella.
21.15. **Królewiec.** „Ol-Ol", słuchow. z życia studenckiego p-g Andrejewa, muz. Aleksandra Czerepnina.

Inteligent-sutener.

Sąd skazał Probka na 1 rok domu poprawy.

(bas). Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego rozważał w dniu wczorajszym w trybie uproszczonym niezwykle ciekawą sprawę, nietyle może ze względu na jej tło, ile na osobę oskarżonego.

Na ławie oskarżonych zasiadł 30-letni Emil Probek, przystojny szatyn, biuralista z zawodu i, jak wynika z personalji — abiturjent sześciu klas gimnazjum niemieckiego w Łodzi, oskarżony o

zmuszanie do nierządu.

Ten konkurent ulicznych alfonsów mimo inteligentnej twarzy oraz sześcioklasowego wykształcenia ma już za sobą bogatą przeszłość kryminalną, był bowiem

niejednokrotnie karany za oszustwo, przywłaszczenie i szantaż.

Mało mu było widocznie tych hochstaplerskich laurów, więc zabrał się do sutenerstwa.

Przed kilku miesiącami Probek zawarł znajomość z prostytutką, Gretą Hanke. Mimo, iż wiedział o jej sposobie zarobkowania

przyrzekał, że się z nią ożeni.

Dziewczyna miała zaufanie do „inteligenta". Znajomość ta trwała pół roku. Probek odkładał wciąż termin ślubu, wyłudzając w międzyczasie od niej pieniądze. Sam pilnował „gości" i odbierał całą zarobioną gotówkę.

Dziewczyna zrozumiała, że się zawiodła na nim. Postawiła sprawę po swojemu:—

albo się z nią ożeni, albo mu oczy kwasem solnym wypali.

Probek wiedział, że z nią niema żartów. Zdawał sobie sprawę z tego, że przeholował. Umknął więc cichaczem do Dęblina, stamtąd do Warszawy, gdzie przez pewien czas zajmował „stanowisko" agenta od... portretów...

Dziewczyna nie dała jednak za wygrane i oskarżyła niedoszłego narzeczonego o sutenerstwo. Probek został aresztowany i w dniu wczorajszym stanął przed sądem.

Przebieg tej charakterystycznej sprawy obfitował w szereg zasługujących na uwagę momentów. Oskarżony do winy się nie przyznał. Tłumaczył się, że miał zamiar pojąć Hanke za żonę, lecz gdy dowiedział się, że przyszła jego żona jest prostytutką,

nie chciał psuć sobie opinji...

Tłumaczenie to brzmiało dość dziwnie w ustach młodzieńca, kilkakrotnie karanego już za różne kolizje z kodeksem karnym.

Greta Hanke, wysoka, przystojna dziewczyna o zgrabnych nóżkach zeznaje przed sądem w charakterze świadka. Potwierdza szczegóły zawarte w akcie oskarżenia.

— Gdybym wiedziała, że to taki ananas — dodaje — nie zadawałabym się z nim... Wyganiał mnie na ulicę... Sam podsyłał mnie gości, a potem w mojem imieniu posyłał im listy z żądaniem pieniędzy... Zanim go poznałam, odebrano mi już czarną książkę, bo chciałam rozpocząć inne życie, przez niego znowu jestem „kontrolna"...

Oprócz Grety Hanke przed sądem przewija się szereg innych świadków ze świata tych, „o których się nie mówi"... Jedna z nich, odpowiadająca z więzienia, zeznaje, że oskarżony zaczepił ją pewnego razu na Piotrkowskiej, zaprowadził ją do jakiejś restauracyjki na Lutomierską, kazał podać kolację, a gdy przyszło do płacenia rachunku, wynoszącego 10 złotych, ulotnił się sprytnie, pozostawiając ją na łaskę kelnera, który z konieczności zarekwirował jej kapelusz.

Prokurator Grzegorzewski w swem przemówieniu domagał się surowej kary ze względu na przeszłość oskarżonego.

Sąd skazał Emila Probka na 1 rok domu poprawy z pozbawieniem praw.

WYCIECZKA P. T. K. DO CIECHOCINKA.

Polski Touring Klub, rozwijający w Łodzi ożywioną działalność po udanej wycieczce w Boże Ciało do Łowicza organizuje dla swych członków i wprowadzonych gości wycieczkę autokarami i samochodami do Ciechocinka w dniach 11 i 12 b. m. Wycieczka ta da możność uczestnikom zapoznania się z perłą uzdrowisk polskich. W pierwszym rzędzie zwiedzą wszyscy największe w świecie tężnie, ciągnące się na przestrzeni 2.400 metrów, stanowiące urocze tło Parku Zdrowia. Stąd droga prowadzić będzie do warzelni soli. Następnie wycieczkowicze zwiedzą źródła ciechocińskie, piękne łazienki, ambulatorjum, Ośrodek Zdrowia oraz imponujący basen największy w kraju, który w tych dniach został oddany do użytku publicznego. Wyjazd z Łodzi dnia 11 czerwca o godz. 16-ej, powrót dnia następnego około godz. 22-ej.

Zapisy przyjmuje do godz. 12 dnia 9 czerwca r. b. sekretarjat P.T.K., oddział w Łodzi ulica Moniuszki 2, tel. 207-00.

Ż. T. K.

Żydowskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza w dniach 10, 11 i 12 czerwca wycieczkę do Płocka, Włocławka, Ciechocinka i Torunia.

Kolonja wypoczynkowo-turystyczna w Karwi (nad Bałtykiem) czynna będzie od 15-go czerwca r. b.

Informacje i zapisy w sekretarjacie towarzystwa, ul. Wólczańska Nr.35, w poniedziałki środy i piątki w godz. 20—22-ej.

WAŻNE DLA MATURZYSTÓW.

Grupa inżynierów absolwentów politechniki warszawskiej organizuje kurs przygotowawczy do egzaminów konkursowych na wszystkie wydziały tejże politechniki. Informacje telefon 208-75.

KONCERT ORLESKIEJ w „SCALI".

Znakomita artystka Wileńskiej Trupy, M. Orleska, wystąpi po udanym wieczorze recytacyjnym w radzie miejskiej na poranku w teatrze „Scala" w piątek 10 b. m. o godzinie 11 przed południem. Będzie to nieodwołalnie ostatni poranek żywego słowa tej świetnej artystki dramatycznej w naszem mieście.

Występ taneczny
szkoły p. H. Krukowskiej.

Niedzielny popis szkoły tańca p. Haliny Krukowskiej zaliczyć należy do bezsprzecznie najbardziej udanych imprez tego rodzaju w bieżącym roku. Kierowniczka szkoły nietylko dała przegląd pracy i umiejętności pedagogicznych, ale przedewszystkiem postarała się stworzyć widowisko na poziomie artystycznym, co też jej się najzupełniej udało.

Najmłodsze dzieci szkoły odtworzyły barwną i urozmaiconą scenicznie bajkę pod tytułem „Podróż naokoło świata". W szeregu prostych, trafnych pod względem dekoracyjnym fragmentach wykazały dzieci rozwinięte w dużej mierze poczucie rytmu, sprawność fizyczną i wcale niezłe opanowanie mimicznej strony widowiska.

Stronie kompozycyjnej bajki zarzucićby można nieco za wielkie przeładowanie akcesorjami pantomimicznemi, natomiast za zaletę poczytać należy właściwe wyzyskanie momentów kinetycznych (pociąg) i groteskowych (scena z niedźwiadkiem, parodja Chaplina).

Po uroczystem wręczeniu pierwszej absolwentce szkoły, p. Szmojsównie, dyplomu z ukończenia uczelni, nastąpił szereg tańców, układu i reżyserji zarówno uczenic, jak i kierowniczki. Wyróżnić specjalnie należy ciekawy w kompozycji taniec do muzyki Griega (układu p. Szmojsówny), oryginalne w pomyśle i na wysokim poziomie wykonawczym stojące „Allegro" (p. Weidemeier), wreszcie przepiękne, pełne harmonijności ruchu i siły ekspresji „Tango", ujęte w sposób charakterystyczny przez utalentowaną uczenicę szkoły, p. Halberstadtówne.

Świetne operowanie zespołem zademonstrowała p. Halina Krukowska w „Grze tęczowych barw". Umiała należycie uplastycznić treść muzyczną, w układzie zaś tanecznym poszczególnym grupom nadać harmonję i malowniczość, łącząc je w całość pełną pomysłowości i zmysłu konstrukcyjnego.

Zakończyły występ „Tańce ludowe ukraińskie" w barwnem, charakterystycznem ujęciu.

L. P.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Księżna Woroniecka skazana

na 3 lata twierdzy za zabójstwo, popełnione w stanie wzburzenia psychicznego.

Księżna prosiła o złożen:e wieńca na grobie zabitego przez nią Boya.

(e) Wczoraj nastąpił epilog toczącego się od trzech dni w Warszawie sensacyjnego procesu ks. Zyty Woronieckiej, oskarżonej o zamordowanie z zazdrości kupca ś. p. Brunona Boya

Większa część rozprawy odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Same wyjaśnienia oskarżonej trwały przeszło dwie godziny.

Po przywróceniu jawności obrad zeznawała pierwsza żona zamordowanego, łodzianka, pani Boksleitner-Boyowa

Zeznała ona, że z Woroniecka poznała sie przez męża, który ją, świadka,

przedstawił jako eks-żonę, a Woroniecką, jako przyszłą żonę.

Ceremonja ta odbyła się w cukierni Lours'a.

— Jaki tryb życia pędził mąż po rozejściu się z panią? — zapytuje przewodniczący.

— Dobrze tego nie wiem. Widywaliśmy się tylko wtedy, gdy mąż, będąc w Łodzi, wstępował by zobaczyć córkę.

Z dalszych pytań okazuje się, że Boyowa wiedziała, że mąż związany jest stosunkiem z oskarżoną, natomiast nigdy nic nie słyszała o pannie Dzidzi.

Panienki zezna:ą.

Kolejno przesuwa się przed sądem żeński personel firmy Boy'a — same przystojne panienki.

Jedna z nich — Sztandarówna — przybyła na miejsce wypadku na wezwanie oskarżonej

w kilka chwil po zabójstwie.

Według jej zeznań Boy leżał na ziemi, brocząc krwią. Żył jeszcze, jęczał. Świadek zwróciła się do Woronieckiej z pytaniem: „Co pani zrobiła?"

Woroniecka odrzekła: **„Ja już dłużej wytrzymać nie mogłam".** Uklękła, pocałowała go w rękę i prosiła: **„Bruno, przebacz".**

— Czy Boy zalecał się do ekspedjentek? — zwraca się przew. do świadka.

— Do ekspedientek nie, ale do pracowniczek biura. Wogóle zachowywał się zbyt śmiało. Opowiadał naprzykład o nocach, spędzanych w towarzystwie kobiet.

Zdarzały się też sceny gwałtowne, brutalne. Pewnego razu Boy zerwał Woronieckiej korale, a kiedy płakała, wyjął z kasy 20 zł. i powiedział: „Masz kup sobie nowe".

Sędzia: — Czy nie wiadomo pani, dlaczego zepsuły się stosunki między Boyem a Woroniecka? Czy nie wchodziły w grę inne kobiety?

— **Tak. Pan Boy wspominał o jakiejś Dzidzi, przystojnej eleganckiej blondynce, która mu się bardzo podobała.**

— Czy mówił o tem w obecności Woronieckiej?

— Być może, że słyszała. On w każdym razie sekretów z tego nie robił.

— Czy była pani obecna w chwili, kiedy Woroniecka mówiła, że nie ręczy za siebie?

— Słyszałam, że mówiła w zdenerwowaniu: „Chyba się zabiję".

Ekspedientka p. Potrykusówna jest jedynym świadkiem, który przychylnie wyraża się o Boyu.

— Gdy przyszła jaka klijentka — zeznaje świadek — i p. Boy bardzo uprzejmie do niej się zwracał, to pani księżniczka była zła, szła do siebie na górę i skarżyła się, że Boy ją zdradza.

— Czy praktykant Teobald nie powtórzył w rozmowie jakiegoś rażącego zdania? — pyta prok. Siewierski.

— Raz przed zamknięciem sklepu Boy zwrócił się do Woronieckiej mówiąc: „Zostaw wszystko i idź na spacer". Na to ona: „Chodźmy lepiej do łóżka".

Towarzysz zabaw.

Świadek Heine traktował całą sprawę z punktu widzenia kupieckiego.

— Co pan może powiedzieć o Boyu, czy hulał, bawił się z kobietami? — pyta sędzia.

— Wiem, że nie pilnował interesu.

— A żeby bałamucił personel?

— Słyszałem, że był natarczywy względem kobiet.

Obrońca: — Czy Boy opierał swe plany finansowe na posagu Woronieckiej?

— **Tak. Myślał o 200 — 300 tysiącach złotych.**

Prok. — Czy Boy korzystał z usług kobiet ulicznych?

— Tak.

Powód: — Mówił pan, że Boy nie pilnował swojego interesu, a pan?

— I ja brałem udział w hulankach Boya. Skutki tego teraz ponoszę, bo zlikwidowałem interes, a raczej mnie zlikwidowali.

Reszta świadków zeznawała

PRZY DRZWIACH ZAMKNIĘTYCH

Wreszcie przewodniczący udzielił głosu oskarżycielowi.

Prok. Siewierski

poddał szczegółowej analizie osobę oskarżonej, wskazując, iż jest to kobieta zmiennych nastrojów, apatycznego usposobienia, oraz skłonności łatwego bytowania za cenę przystosowania się do najgorszych warunków. Domagał się ukarania jej zgodnie z ustawą.

Następnie zabrał głos powód cywilny. Sens jego żądania zamyka się w zdaniu:

— **Trzeba zapłacić dzieciom za zabranie im ojca.**

W czasie przemówienia powoda, oskarżona kilkakrotnie sięgała po chusteczkę, by otrzeć łzami zaszłe oczy.

Adw. Gutman kończy swe przemówienie oświadczeniem, że nie zależy mu na wysokim wymiarze kary dla ks. Woronieckiej, ale w każdym razie ta powinna być tego rodzaju, by dzieci zamordowanego, dorósłszy, nabrały przeświadczenia, że sprawiedliwości stało się zadość.

Z kolei przemawiał

obrońca adwokat Sobotkowski.

stwierdzając na wstępie, że w jego przekonaniu oskarżona jest niewinna. Obrońca nie może dać wyrazu rzymskiej zasadzie, głoszącej, że o umarłych źle mówić nie wolno, gdyż musi przedstawić sądowi stwierdzenie, że Boy — mężczyzna stuprocentowy — był hańbą męskiego rodu. Zmarły zapominał, że istnieje uczucie, które umie przebaczyć wszystko, ale tylko wówczas, gdy nie jest ono stale boleśnie kaleczone. Zraniona miłość jest podobna do powietrza, przesyconego elektrycznością. Boy podsycał jednocześnie uczucie oskarżonej i stale ranił je, wiedząc jak bardzo cierpi z powodu jego zdrady, wiedząc, że przeżywa hańbę w dzień i w nocy, mówił jej o wszystkiem i

boleśnie ciął rózgami jej mózg.

W chwili, gdy obrońca mówi to, oskarżona Woroniecka pochyla głowę. Z oczu jej ściekają łzy. Obrońca dowodzi dalej, że gdyby oskarżona działała z premedytacją, to mogłaby doskonale stworzyć stan obrony koniecznej. Czyn jej nie ma jednak z premedytacją nic wspólnego. Zarówno w pierwszym momencie, gdy całowała ręce zabitego jak i kiedy oświadczyła u sędziego śledczego:

„Zabiłam tego, którego kochałam",

mówiła i postępowała zgodnie z prawdą i z tem, co czuła. Najbardziej znamienne jest to, że po aresztowaniu jej prosiła, by na grobie zmarłego położyć wieniec od niej.

— To były resztki świętego uczucia miłości! — mówi obrońca.

Następnie przechodzi on do osoby rywalki kś. Woronieckiej, a mianowicie owej „Dzidzi", której nazwisko prawdziwe brzmi: **Stefanja Jennerówna.** Jennerówna, jak wiadomo, jest łodzianką. Adw. Sobotkowski twierdzi, że Jennerówna wiedziała, że Boy był zaręczony z Woroniecką.

Obszernie opisuje następnie adw. Sobotkowski ostatnie chwile przed morderstwem, twierdząc, że Boy, widząc całe rozdrażnienie oskarżonej, przemawiał do niej ironicznie.

Przemówienie swe kończy obrońca stwierdzeniem, że oskarżona w imieniu kobiet

wymierzyła karę człowiekowi, przez którego wiele kobiet musiało przejść

niedozwolone operacje.

Wiele odchodziło obdarzonych za swą krzywdę... z gumowemi płaszczami ze sklepu jego wyrobów gumowych. Wymierzyła karę człowiekowi, który uważa, że

za wszystko można zapłacić.

Oskarżona złamała przykazanie Boskie, ale powinna jednak znaleźć przebaczenie, gdyż w sumieniu swojem i mojem — kończy obrońca — jest niewinna.

Ostatnie słowo.

Po tem przemówieniu Woroniecka skorzystała z „ostatniego słowa", w którem **prosiła tylko, aby sąd obdarzył ja zaufaniem i uwierzył, że wszystko, co mówiła i robiła wypływało z poczucia prawdy, gdyż nigdy w swem życiu nie skłamała.**

— **Zdaję się na wolę wysokiego sądu!** — kończy oskarżona.

Po krótkiej naradzie, około godz. 4 popoł. sąd ogłosił

wyrok,

na mocy którego **ZOFJA ZYTA KSIĘŻNA KORYBUT-WORONIECKA ZOSTAŁA SKAZANA NA TRZY LATA TWIERDZY ZA ZABÓJSTWO, POPEŁNIONE W STANIE WZBURZENIA PSYCHICZNEGO, WYWOŁANEGO CIĘŻKĄ ZNIEWAGĄ OSOBISTĄ.**

Pozatem zasądzono od niej powództwo cywilne tytułem alimentów dla dzieci po 200 zł. miesięcznie od chwili śmierci Boya, aż do czasu osiągnięcia przez dzieci pełnoletności. Zasądzono również symboliczne powództwo cywilne w wysokości jednego złotego dla pierwszej żony Boya, tytułem odszkodowania za stratę moralną.

W kołach sądowych ten łagodny wyrok na ks. Woroniecką wywołał wiele komentarzy. Podkreślają szczególnie, że nie wymierzono jej kary więzienia, lecz karę twierdzy, która, w myśl przepisów prawa, nie jest karą hańbiącą.

Samobójstwa w dobie kryzysu.

Najwięcej zamachów samobójczych stwierdzono w Warszawie. — Umiera tylko około 10 procent samobójców.

W Niemczech i Austrji jest o wiele gorzej.

Po wielkich kataklizmach dziejowych nerwowość i skłonność do psychozy zawsze wzrasta, a wielka wojna światowa do takich kataklizmów niewątpliwie musi być zaliczona. Jeżeli zaś wziąć pod uwagę głęboki kryzys gospodarczy, jaki cały świat przeżywa, redukcje, bezrobocie, jakiego świat nie pamięta, trudnosć znalezienia pracy, to nie można się dziwić, że **odporność nasza na niepowodzenia w sposób nader wydatny się obniżyła.**

W ilości samobójstw wybitny udział mają miasta, zwłaszcza wielkie, gdzie życie nerwowe i niespokojne, gdzie bezrobocie i ciężkie warunki materjalne szczególnie dają się we znaki i usposabiają pesymistycznie dotkniętych przez los. Tak np. na Warszawę, której ludność stanowi 8.7 proc. ludności województw centralnych, **samobójstw przypada przeciętnie 30 proc., t.j. 3 i pół razy więcej, niżby to wypadło ze stosunku ludności.**

Warszawa też, jako wielkie miasto, posiada najwyższy w Polsce współczynnik zgonów skutkiem samobójstw (na 10.000 mieszkańców), wyrażający się liczbą 2.9, na drugiem miejscu znajduje się Kraków z cyfrą 2,2, Lwów — 2,1, najniższą cyfrę ma Częstochowa, gdyż tylko 0.4, dla miast całej Polski współczynnik daje cyfrę 2,2.

Jakkolwiek cyfra ta nie jest mała, to wszakże należy zwrócić uwagę, że cały szereg państw ma współczynniki znacznie wyższe, jak Niemcy — 2.5, Czechosłowacja — 2,8, Austrja — 3.7, Węgry — 3.0 itd. Niższe cyfry ma Anglja, Holandja i państwa skandynawskie.

Z samobójstwami, zwłaszcza w czasach obecnych, łączy się również i sprawa **zabójstw zbiorowych,** jak np. ojciec lub matka, nie mogąc dać utrzymania w rodzinie, zadają śmierć dzieciom, poczem sam kończy samobójstwem. Takie właśnie wypadki charakteryzują zwłaszcza dobę obecną; na szczęście zdarzają się one dość rzadko.

Nie wszystkie zamachy samobójcze kończą się śmiercią, przeciwnie, dzięki stosunkowo szybkiej pomocy w miastach, w których wypadki te najczęściej się zdarzają, po większej części desperata udaje się uratować i np. w Warszawie, stojącej w Polsce na pierwszem miejscu pod względem ilości zamachów samobójczych, **śmierć stwierdzono tylko w 8 proc., w innych miastach nie przekracza 10 proc.**

Jakkolwiek zamachy samobójcze ze stanowiska społecznego i moralnego są zjawiskiem wysoce niepożądanem, to wszakże stwierdzić należy, że opinje o rozmiarach „epidemji samobójstw" w Polsce są przesądzone. Jeżeli wziąć ilość tych zamachów w stosunku do 10 tys. mieszkańców w całem państwie (wyżej przytoczone liczby porównawcze dotyczyły miast), to okaże się, że cyfra ta dla Polski jest najniższa w Europie. Z.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

łódzkiego okręgu włókienniczego.

Trudności konferencji lozańskiej.

Olbrzymia rozbieżność interesów uniemożliwia osiągnięcie porozumienia.

Im bardziej zbliża się termin konferencji lozańskiej, tem większa jest niepewność co do warunków, w jakich dokonywać się będą jej prace i tem mniejsze widoki na uzyskanie pozytywnych rezultatów, któreby się przyczyniły do poprawy katastrofalnej sytuacji obecnej.

Głębokie przeciwieństwa poglądów rozdzielają państwa, mające uczestniczyć w konferencji. Jedne z nich pragnęłyby rozwiązań „definitywnych" inne — przeciwnie — uważając je w chwili obecnej za niemożliwe — głoszą konieczność prowizorycznego uregulowania sprawy długów wojennych i reparacyj t. j. przedłużenia istniejących moratorjów, choć co do czasu ich trwania porozumienie jest również trudne do urzeczywistnienia.

Niewiele jest osób, które wierzą, że Niemcy mogą płacić, ale niema napewno takich, któreby wierzyły, że chcą płacić. Dlatego różnorodne rozwiązazania, jakie mają w zanadrzu politycy i ekonomiści europejscy dadzą się sprowadzić do dwuch zasadniczych poglądów na zagadnienie, dla którego zostala zwolana konferencja lozańska.

Pierwszy z tych poglądów głosi **natychmiastową, całkowitą i definitywną anulację wszelkich długów politycznych, jakie zrodziła wojna.** Jest to punkt widzenia niemiecki, ale podzielany przez znaczną część opinji angielskiej i włoskiej. W ostatnich czasach skłaniają się ku niemu coraz liczniej autorytatywni przedstawiciele życia politycznego i gospodarczego Francji, upatrujący w anulacji długów międzypaństwowych jedyne realne rozwiązanie, jakie narzuca moment obecny.

Jaka jest postawa St. Zjednoczonych wobec tak radykalnego **projektu „przecięcia wrzodu reparacyjnego"?** Do ostatnich czasów szerokie masy ludności sfery polityczne i gospodarcze odnosiły się wrogo już nie tylko do idei anulacji długów wojennych, ale nawet do wszelkich projektów rewizji istniejących umów finansowych projektów, prowadzących do redukcji lub dalszego odraczania płatności sum, należnych Ameryce z tytułu długów wojennych.

Ale w ostatnich czasach dają się zaobserwować pewne oznaki, wskazujące **na wzrost ku mniej nieprzejednanej postawie Stanów Zjednoczonych.** Tak np. projekt Smith'a dopuszcza możność wliczania w poczet zobowiązań wojennych części sum, jakie państwa dłużnicze płaciłyby Ameryce wzamian za produkty rolnictwa i przemysłu amerykańskiego. W ten sposób Ameryka zgodziłaby się za cenę wprawdzie w ruch swego aparatu eksportowego — a co za tem idzie, likwidacji kryzysu — zrezygnować częściowo ze swych wierzytelności zagranicznych.

Drugi pogląd na sprawę reparacyj odkłada definitywne jej rozwiązanie do chwili powrotu do normalniejszych warunków życia gospodarczego, chwilowe zaś jej załatwienie widzi w **ogłoszeniu powszechnego moratorjum.** Takie rozwiązanie — popierane przez umiarkowane żywioły polityczne Francji — znajduje sprzeciw nietylko w opinji niemieckiej, ale i pewnej części ekonomistów i finansistów zagranicznych, upatrujących w tak połowicznem załatwieniu sprawy — stabilizację stanu obecnego oraz przeszkodę, o którą muszą się rozbić wszelkie wysiłki, zmierzające do przezwyciężenia kryzysu.

***

Jaki z tych punktów widzenia zwycięży w Lozannie? Niepodobna dziś tego przewidzieć, rzecz bowiem uwarunkowana jest przez cały zespół czynników, które dopiero dalszy rozwój wypadków wydobędzie na jaśnię. Trzeba pamiętać, że, o ile Francja jest wierzycielką Niemiec z tytułu reparacyj, to jednocześnie jest dłużniczką Ameryki i Anglji z tytułu zobowiązań, zaciągniętych podczas wojny.

W zasadzie Francja winna podjąć spłacanie swych zobowiązań wobec tych krajów z chwilą wygaśnięcia moratorjum Hoovera (1 lipca). Ale Francja stoi na stanowisku ścisłej łączności między reparacjami, a długami wojennymi. Jest zdecydowana **nie dopuścić w żadnym razie, by długi wojenne „przeżyły" reparacje.** Dlatego przyznanie jakichkolwiek ustępstw Niemcom uzależnia od uzyskania takichże ustępstw od Ameryki. Na odmowę płacenia reparacyj zdecydowana jest zareagować **zawieszeniem spłaty swych długów wobec Ameryki.**

Gdyby inne kraje stały na takiem samem stanowisku — odmowa płacenia reparacyj przez Niemcy pociągnęłaby zą sobą zaprzestanie płacenia Ameryce i postawienie tej ostatniej w obliczu **„konieczności, która staje się prawem".** Kolejna odmowa płacenia przerwałaby łańcuch długów, idący z Berlina do New-Yorku poprzez Paryż i Londyn i spowodowałaby **automatyczną anulację długów wojennych.**

Ale, jak wiadomo, **Anglja jest zdecydowana płacić Ameryce nawet w tym wypadku, gdyby od Niemiec nie miała otrzymać ani grosza.** I — jak przewiduje „Financial News" — okoliczność ta wystarczy, aby obróciły się w niwecz wszystkie nadzieje, związane z Konferencją lozańską. Albowiem warunkiem uzyskania jakichkolwiek rezultatów pozytywnych na tej konferencji jest istnienie jednolitego frontu państw europejskich w stosunku do zagadnienia długów wojennych. Decyzja Anglji przekreśliła możliwość stworzenia takiego frontu. W tych warunkach osiągnięcie porozumienia w sensie przyznania Niemcom przez Francję i Włochy ustępstw staje się niemożliwością.

J. W.

Bilans Banku Polskiego.

Pokrycie kruszcowo-walutowe przewyższa normę statutową.

(F) Nasz warszawski korespondent gospodarczy donosi nam, że położenie bilansowe Banku Polskiego w ciągu maja r. b. było następujące:

Zapas złota zmniejszył się w pierwszej dekadzie maja w porównaniu ze stanem na 30 kwietnia o 30,1 milj. zł. a to wskutek zamiany części rezerw złota na dewizy. W następnej dekadzie zapas złota wzrósł o 10.7 milj., głównie wskutek zamiany na złoto banknotów dawniej skupionych przez Bank Polski w wypadkach zwiększonej podaży w pierwszych dniach maja.

Ogółem rezerwy złota wynosiły na ultimo maja 554.9 milj. zł., wobec 574.3 milj. zł. z dnia 30 kwietnia r. b. Rezerwy walutowo - dewizowe, zaliczone do pokrycia, zmniejszyły się tylko nieznacznie z 40,8 milj. do 38.4 milj. zł. Wykazywały one w ciągu miesiąca dość poważne wahania, będące odbiciem analogicznych wahań na rachunku złota, zwłaszcza w dwuch pierwszych dekadach. Stan rezerw dewizowych, niezaliczonych do pokrycia, nie uległ zmianie. Kredyty w Banku Polskim uległy, jak zwykle w pierwszych dwuch dekadach, zmniejszeniu, jednak przy końcu maja wzrosły dość znacznie, wynosząc w ostatnich dniach maja 754,9 milj. zł., a więc o 5 milj. więcej od stanu na ultimo kwietnia. Należy zaznaczyć, że wzrost nastąpił niemal w całości w dziale dyskontowym.

Zadłużenie skarbu państwa w Banku Polskim nie uległo w ciągu maja zmianie wobec czego rezerwa kredytu bezprocentowego dla państwa wynosi nadal 50 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 31,9 milj. do 161.1 milj. wskutek wzrostu t. zw. pozycji pozostałych rachunków żyrowych, podczas gdy rachunek żyrowy kas państwowych zmniejszył się o 4.7 milj. Wobec znacznego wzrostu rachunku żyrowego przy nieznacznem rozszerzeniu kredytów, obieg banknotów Banku Polskiego zmniejszył się z 1.147,5 milj. zł. do 1.102.9 milj. zł. W porównaniu z stanem na ultimo maja r. ub. obieg banknotów był niższy o 119.5 milj.

Wskutek spadku rezerw kruszcowo-walutowych i wzrostu natychmiast płatnych zobowiązań, stosunek procentowy pokrycia kruszcowo - walutowego zmniejszył się, mimo skurczenia obiegu banknotów z 48.16 do 46.94 proc. zaś pokrycie wyłącznie złotem z 44.98 proc. do 43.90 proc., przerastając normę statutową w pierwszym wypadku o 6,96 proc. a w drugim o 13,9 procent.

Dolar nie jest poszukiwany.

Na giełdzie warszawskiej panuje zupełny spokój.

(F) Samorzutnie wprowadzone przez banki związkowe ograniczenia swobody sprzedaży dewiz wywołały duże uspokojenie na prywatnym rynku pieniężnym w Warszawie. Wczoraj dolar prawie nie był poszukiwany. Bank Polski za dolary płacił po 8.85. W prywatnych obrotach dolar początkowo sprzedawano po 8.87,5 pod koniec jednak po 8.87 i ćwierć. Kurs dolara złotego wynosił wczoraj 9.08, jednak przy słabem zapotrzebowaniu. Naogół nastrój spekulacyjny, który w ub. tygodniu panował na prywatnej giełdzie warszawskiej, zupełnie niemal ustał. Sfery giełdowe oświadczają, że sytuacja papierów procentowych na giełdzie warszawskiej jest dość dobra, mimo, iż wczoraj nastąpiła lekka zniżka kursu, która została spowodowana realizacją zysków. Kulisy giełdy warszawskiej realizują co pewien czas zyski, powstające przy zwyżce kursu. Sfery giełdowe jednak wobec mocnej tendencji dla polskich papierów na giełdzie newyorskiej, oczekują wzrostu kursu tych papierów na giełdzie warszawskiej.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było nieco zwiększone przy mocniejszej tendencji dla Holandji i Szwajcarji. Natomiast słabiej kształtowały się dewizy na Londyn; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.904. Notowano kursy dewiz: Belgja — 124 i pół, Gdańsk 174.70, Holandja — 361.45, Londyn — 32.90, Paryż — 35.14, Sztokholm — 169.75, Szwajcarja — 174 i pół, Włochy 45.70. W obrotach międzybankowych: Berlin — 211.25; w obrotach prywatnych: marka niemiecka 210.25, funt angielski w gotówce 33.20, banknoty dol. 8 87 i pół—8.37.25, rubel złoty — 4.91, srebrny — 1.48, dolar złoty—9.08, bilon — 0.65.

AKCJE. Bank polski — 70.

PAPIERY PROCENTOWE. Tendencja dla papierów państwowych i prywatnych była niejednolita przy większych obrotach dla 7 proc. stabil., 4 proc. dolarowej i 8 proc. listów Warszawy. Notowano: 4 proc. poż. dolarowa 47 i pół, 7 proc. stabil. 46 i pół—45.75—46.37,—46.37, 8 proc. oblig. bud. B.G.K. I em. 93, 8 proc. Warszawy 53.25—56.25. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. bud. 33 i pół, 4 proc. inwest. zw. — 88, 4 i pół proc. ziemskie 31.75—32, 4 i pół Warszawy — 41, 5 proc. Warszawy 45, za 8 proc. Piotrkowa chciano płacić 51.

RYNEK WALUTOWY W ŁODZI.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym ujawniła się pewna zmiana sytuacji, wyrażająca się w zwiększonej podaży dolarów i znacznem osłabieniu kursów. Za dolara płacono 8 86, żądano 8,87, czyli o dwa grosze mniej, aniżeli onegdaj. Obroty średnie Tendencja utrzymana. W silnem zapotrzebowaniu pozostaje funt przy zupełnym braku materjału, zarówno gotówkowego, jak i czeków.

Kurs orjentacyjny funta gotówkowego 33.15. Frank bez zmiany przy małem zainteresowaniu 35.20 do 35.25. Marka przy utrzymanej tendencji 210 i pół w płaceniu i 211 i pół w żądaniu.

Złoto przy małem zainteresowaniu i silnie utrzymanej tendencji: ruble 4 92 do 4.95 (kurs orjentacyjny, gdyż materjału zupełnie brak) dolary 9.10 do 9.12

8-procentowe listy zastawne przy minimalnem zainteresowaniu i braku obrotów. (c)

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 6 czerwca. Loco 5 20, czerwiec 5.04, lipiec 5.12, sierpień 5.20, wrzesień 5.29 październik 5.36, listopad 5.42, grudzień 5.49, styczeń 5.56 luty 5.64, marzec 5 73, kwiecień 5.81, maj 5.69.

Nowy Orlean, 6 czerwca. Loco 5.11, lipiec 5.11, październik 5.33, grudzień 5.47, styczeń 5.54 marzec 5.70, maj 5.85.

Liverpool, 6 czerwca. Loco 4.20 czerwiec 3.86, lipiec 3.85, sierpień 3.88, wrzesień 3.88, październik 3.88, listopad 3.89, grudzień 3.91 styczeń 3.94, luty 3.97 marzec 4.01, kwiecień 4.03, maj 4.05, czerwiec 4.07, lipiec 2.10,

Liverpool 6 czerwca, — Bawełna egipska, Loco 5.65, lipiec 5.30, październik 5.59, listopad 5.63 grudzień 5.71, styczeń 5.76, marzec 5.83, maj 5.97.

Upper, 6 czerwca, Loco 5.04, lipiec 4.82 październik 4.92, listopad 4.95, grudzień 4.98, styczeń 5.03, marzec 5.10, maj 5.17.

Brema, 6 czerwca, Loco 6,44 lipiec 6.10 październik 6.36, grudzień 6.48, styczeń 6.55, marzec 6.69, maj 6.83.

Aleksandrja, 6 czerwca, Sakkelaridis: listopad 11.04, styczeń 11.41, Ashmouni: czerwiec 8.41 sierpień 8.51, październik 8.84, grudzień 9.02.

Zakłady Pepege

będą ponownie uruchomione.

W „Republice" ukazała się notatka pod nagłówkiem „Zakłady Pepege zostaną zamknięte". Nawiązując do tej notatki komunikujemy co następuje:

W związku z zmianą produkcji obuwia letniego na obuwie zimowe oraz w związku z urlopami pracowników naszej fabryki, postanowiliśmy jak corocznie tak i w tym roku wypowiedzieć pracę robotnikom, co nie oznacza jednak, że zakłady nasze zostają unieruchomione.

Robotnicy są wypowiedzeni na 10 czerwca r. b. jednakże po upływie tego czasu większa część załogi zostanie najmniej na dalsze 2 tygodnie zatrudniona. Po tym okresie nastąpi wykorzystanie przysługującego pracownikom urlopu, w którym to czasie fabryka na 2 tygodnie będzie unieruchomiona. Po upływie tego czasu nastąpi ponowne przyjęcie pracowników, przyczem przyjmować będziemy w pierwszym rzędzie takich robotników, którzy nie otrzymują żadnego zasiłku z Funduszu Bezrobocia.

Dyrekcja fabryki czyni jaknajwiększe starania celem otrzymania zamówień na zimowy towar na eksport, i jak można już dziś przewidzieć, starania te zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem i fabryka po okresie, o którym powyżej mowa, przystąpi do normalnej pracy.

Upadłości i układy.

Przed kilku dniami donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości *Zalmowi i Lajzerowi braciom Gliksman*, handlującym konfekcją w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 1. Kurator wówczas pojechał do Sosnowca, gdzie rzekomo ukrywali się upadli i zgodnie z wyrokiem sądu zaaresztował jedynie Lajzera Gliksmana, którego przywiózł do Łodzi i osadził w areszcie dla dłużników. Również opieczętował kurator w Sosnowcu skład towarów, gdyż w Łodzi żadnego majątku upadłych nie odnaleziono.

Na skutek osadzenia w areszcie Lajzera Gliksmana, rodzina jego niezwłocznie uregulowała należność wierzycieli, ogłaszających upadłość, w pełnych 100 proc. z wszelkiemi kosztami i procentami, wobec czego Gliksman uzyskał glejt i zwolnienie go z aresztu dla dłużników.

Na zebraniu wierzycieli w przedmiocie wyborów kandydatów na syndyków nikt z wierzycieli nie stawił się, wobec czego kurator sporządził odpowiedni protokuł, który sędzia - komisarz przesłał sądowi ze swoim wnioskiem o umorzenie postępowania upadłościowego.

Sąd w dniu wczrajszym postępowanie upadłościowe umorzył, kwestję zaś zakwalifikowania upadłych Gliksmanów do przywrócenia im czci kupieckiej pozostawiono otwartą.

★

Toli vel Taubie Pozner, prowadzącej handel konfekcją w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 55, na żądanie całego szeregu wierzycieli ogłoszono swego czasu upadłość z przymusem. Osadzono ją w areszcie, następnie uzyskała ona glejt, który kilkakrotnie był jej prolongowany.

W międzyczasie prokurator wytoczył Poznerowej sprawę karną o ukrycie przed wierzycielami swego majątku, wobec czego dopuściła do upadłości. Sprawa ta zakończyła się jednak wyrokiem uniewinniającym.

Obecnie na zebraniu wierzycieli w przedmiocie zawarcia układu lub związku wierzycieli nikt z wierzycieli nie stawił się.

Sędzia - komisarz ze względu na to, że wierzyciele żadnego zainteresowania upadłością nie okazują oraz że w masie żadnych aktywów niema, wystąpił do sądu z wnioskiem o umorzenie upadłości.

Sąd w dniu wczorajszym postępowanie upadłościowe umorzył.

#

Mojsze Cenderowi, handlującemu manufakturą w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 27 sąd przedłużył glejt na trzy miesiące.

#

W sprawie upadłości *Salomona Sulkesa*, prowadzącego handel towarami wełnianemi w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 15, mianowano syndykami tymczasowymi adw. Feldmana i wierzyciela — kupca Arkadjusza Horszteina.

Wieści gospodarcze.

WŁÓKIENNICTWO WOBEC PRACY MŁODOCIANYCH.

W kołach przemysłu włókienniczego komentowane są żywo zamieerzenia ustawodawcze w dziedzinie socjalnej. Przemysł włókienniczy występuje przeciwko przymusowemu ograniczeniu liczby młodocianych, zatrudnionych w przemyśle, motywując to tem, że ze względu na dość znaczny odsetek młodocianych, zatrudnionych w włókiennictwie, pociągnięcie to nie przyczyniłoby się bynajmniej do zmniejszenia bezrobocia, gdyż spowodowałoby poważne zwiększenie kosztów własnych z uwagi na wyższe stawki płac, stosowane przy pomocy dorosłych.

WZMOCNIENIE NASTROJÓW w LONDYNIE.

Drugi tydzień londyńskich aukcji wełnianych przyniósł znaczne zwiększenie tranzakcyj. Tym razem dość licznie reprezentowani byli odbiorcy angielscy, którzy zakupywali znaczne ilości nowo - zelandzkiej wełny krzyżowej. Pomimo tego ożywienia, ceny nie wykazały tendencji zwyżkowej, sytuacja bowiem na światowym rynku wełnianym kształtuje się pod znakiem depresji politycznej, jakkolwiek spożycie i produkcja w wełnie kształtuje się naogół pomyślniej, niż w innych surowcach. Światowe zapasy surowej wełny są stosunkowo niewielkie i pierwsze przejawy światowego odprężenia mogłyby przynieść wydatną poprawę i pomyślną reakcję.

17.095.000 BEL BAWEŁNY ZEBRANO w R. 1931

W tych dniach ogłoszone zostały oficjalne wyniki zbiorów surowca bawełnianego w Ameryce w r. 1931/32. Zbiory te wyrażają się cyfrą 17.095.000 bel bawełny. Przestrzeń uprawna na bieżący sezon wynosi 41.180.000 akrów, z czego obsiano 40.693.000 akrów. Pierwszee dane o nowych zbiorach zakomunikowane będą w dniu 8 lipca.

PRUSY ŻADAJĄ CŁA NA OŁÓW I CYNK.

Centrum sejmu pruskiego przedłożyło wniosek w sprawie wprowadzenia cła importowego na ołów i cynk, motywując swoje żądanie katastrofalnem położeniem kopalń i hut pruskich. Wnioskodawcy proszą, ażeby rząd pruski poczynił odpowiednie kroki u rządu Rzeszy.

SPADEK UPADŁOŚCI W NIEMCZECH.

Liczba zawieszeń wypłat w Niemczech w maju r. b. wynosiła 1.366 wobec 1.671 w kwietniu r. b., a 1.611 w maju 1931. Z powyższej cyfry przypada w maju r. b. na upadłości 739, a na postępowania ugodowe 627. W maju 1931 odpowiednie cyfry wynosiły 956 i 655.

DYWIDENDY BANKÓW AMERYKAŃSKICH

Guaranty Trust Co. wypłaca za I kwartał r. b. dywidendę w niezmienionej wysokości 5 dolarów od akcji. Chase National Bank wydziela 50 centów do akcji, wobec 75 centów w kwartale poprzednim.

Giełda zbożowa.

Na zebraniu giełdy zbożowej ogólny obrót wynosił 914 ton. w ten żyta 560. Notowano za 100 kg.: żyto 30—30.25, pszenica jedn. 31 i pół—32, zbierana 30 i pół—31, owies jedn. 25 i pół—26 i pół, zbierany 23 i pół—24, jęczmień na kaszę 22—22 i pół. groch polny jadalny 30—33, groch Victoria 30—34, wyka 25—26, peluszka 26—27, seradela podwójnie czyszczona 30—33, łubin niebieski 14—15, żółty 20—22, rzepak zimowy 38—40, siemie lniane 38 i pół—40, mąka pszenna luksusowa 50—55, mąka 4/0 45—50, żytnia pytlowa 45—46, sitkowa 34—35, razowa 34—35, otręby pszenne szale 14 i pół—15, średnie 14.75—15.25, otręby żytnie 14.25—14.75, kuchy lniane 22.—23, kuchy rzepakowe 17 i pół — 18, kuchy słoneczn. 18—18 i pół.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Konferencja eksportowa.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji eksportowej izby przemysłowo-handlowej. Rozpatrywana była sprawa projektowanej dodatkowej instrukcji ministerstwa przemysłu i handlu o wywozie gotowej konfekcji oraz sprawą planowej akcji eksportowej. — Sprawa ta będzie rozpatrzona przez izbę na skutek życzenia ministerstwa.

Do akt Nr. 1191 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 128, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ch. I. Ungera, tkalnia mechaniczna i składających się z 10-ciu warsztatów tkackich, oszacowanych na sumę zł. 2000.

Łódź, dnia 27 maja 1932 roku.

Komornik (—) Marjan Lippert.

Do akt. Nr. E. 407 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 23-go czerwca 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 15, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gołdy Hendeles i składających się z umeblowania i kryształów, oszacowanych na sumę zł. 4295.

Łódź, dnia 6 czerwca 1932 r.

Komornik (—) Leon Wąsowski.

Wezwanie.

Wzywam wspólnika mego p. Hermana, zam. w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 23 do złożenia wszelkich rozrachunków do dnia dzisiejszego, w ciągu 48 godzin. W przeciwnym bowiem razie zastrzegam sobie skutki prawne.

Sz. Smordin Kohn.

25—2

Do akt Nr. E. 1199 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21-go czerwca 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Trębackiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Sztajnsznajdera i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 1150.

Łódź, dnia 6 czerwca 1932 r.

Komornik (—) Leon Wąsowski.

Do akt Nr. 1098 1932 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 140, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 czerwca 1932 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 164, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bolesława Wąsika i składających się z klaczy gniadej, furgonu kontuaru,, oszacowanych na sumę zł. 710.

Łódź, dnia 23 maja 1932 r.

Komornik (—) Marjan Lippert.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 3 czerwca 1932 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość Rajnholdowi Weilbachowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 3-go czerwca 1932 r., 3) zamianować sędzią komisarzem sędziego handlowego Kazimierza Monitza, 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Jana Kopaczewskiego, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości, rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność kurator masy upadłości

Adw. Jan Kopaczewski,
Łódź, Narutowicza 45.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 18-go czerwca 1932 r. o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale III Handlowym przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, Sala III, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Handlowy Kazimierz Monitz,
Sędzia Komisarz.

Szofer

rutynowany, posiadający b. dobre referencje, skromny, poszukuje posady w charakterze kierowcy samochod. (osobowy lub ciężarowy). Wiadomość w administracji pisma. Tel. 122-14.

Kupno i sprzedaż

KTO POSZUKUJE domu, placu, parcelle, majątku, gospodarstwa, zgłasza się do Biura „Polruch", Al. Kościuszki Nr. 27, tel. 141-01, 132-01.

SAMOCHODY i motocykle używane. Kupno. Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto - Agencja, Gdańska 82, tel. 189-28

ŁÓŻECZKO dziecinne w dobrym stanie do sprzedania. Pomorska 30, m. 12. 30

KUPIĘ używany rower, dwukołowy, dziecinny. Oferty pod „A. M." 8

UŻYWANE książki szkolne kupuje księgarnia L. Kryszek, Pomorska 15. 9

2 STOŁY biurowe kupię okazyjnie. Oferty do Fuchsa, Piotrkowska 50.

OKAZJA! Z powodu wyjazdu oddam urządzenie sklepowe, nadające się na każdy interes, wartości 500 zł. tylko za zł. 150 byle zaraz. Sklep spożywczy, Rzgowska 52.

LODOWNIE pokojową w dobrym stanie, tanio sprzedam. Śródmiejska 28, m. 8.

SPRZEDAM psa, rasy wilczej, Aleksandryjska 23, m. 4. Bugajski.

OCZKARKI (Rundstühle) terrota 12, 13, 14 cal. 26 f. tanio do sprzedania Anny 28, m. 12. 9

SPRZEDAM plac ogrodzony przy ul. Franciszkańskiej nr. 124. Informacje w godzinach od 18 do 21, Zawiszy 37, m. 36, J. Stolarski.

DO SPRZEDANIA samochód marki „GMC" Dżems, w dobrym stanie, ma za sobą 38 tysięcy kilometrów, prawie nowy. Wiadomość: u p. Rozencwajga, Zachodnia 61. 9

Lokale

KTO POSZUKUJE mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefon 141-01, 132-01.

POKÓJ umeblowany, słoneczny z balkonem I-sze piętro z używalnością kuchni, na żądanie fortepian, do wynajęcia. Wiadomość Zielona 65, m. 10.

SŁONECZNY pokój do wynajęcia. ul. Lipowa 25 m. 12.

1—2 POKOJE z umeblowaniem lub bez ze wszelkiemi wygodami w nowoczesnym domu do wynajęcia. Obejrzeć od 10 do 5-ej. Lipowa 20, m. 5, front.

POKÓJ umeblowany z niekrępującym wejściem ewentualnie z całodziennym utrzymaniem od zaraz do oddania. Przejazd 49, m. 6.

DO ODDANIA 5 i 6-cio pokojowe mieszkania w śródmieściu. Dzwonić Nr. 245-05.

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, — wszelkie wygody, służbowy ul. Piotrkowska przy Andrzeja, tylko za komorne miesięczne, poleca biuro „Polruch", Al. Kościuszki 27, telefony: 141-01, 132-01.

3 POK. MIESZKANIE, słoneczne, wygody, front, 1 piętro, tanio do oddania. Lipowa 68, m. 6, obejrzeć do 12 r. i od 3—5 pp. 11

BEZ ODSTĘPNEGO stary dom 3 pok. mieszkanie, wszelkie wygody, komorne zł. 140 miesięcznie ul. Traugutta poleca biuro „Geguz", Piotrkowska 81, tel. 105-39.

POSZUKUJĘ słonecznego mieszkania dwupokojowego z kuchnią, wygodą, między 11-go Listopada a Andrzeja. Oferty „Odstępne".

Posady

POTRZEBNE tancerki do baletu. Zgłaszać się codziennie 6—8 p. p. Piotrkowska 62 mieszk. 14 do dyr. Aleksandry Kamińskiej. 11.

POLECAM bardzo uczciwą służącą młodszą, może być na wyjazd, letnisko. Radwańska 19, m. 30.

7 PANÓW i 3 PANIE (od lat 24) natychmiast poszukujemy w doborowej pracy zewnętrznej. Wyszkolenie bezpłatne, posada stała, wynagrodzenie dla początkujących 10 — 20 zł. dziennie. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w środę i czwartek od 9 — 11-ej i od 3—5-ej Traugutta 8, II p. front.





W Pabjanicach angielskiego udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łaskawe zgłoszenia P. D-rowa Szenker ul. Rocha 5 od 2-3

FRYZJER damski oraz manicurzystka potrzebni. Zakład fryzjerski, Tyszel, Zawadzka 21.

PUKAM do szlachetnego serca i proszę chlebodawcę o przyjęcie mnie do jakiejkolwiek pracy, żebym zapracował na skromny kawałek chleba dla siebie i mej rodziny. Oferty sub. „Chcę pracować".

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski od zaraz. Aleksandryjska 8.

FRYZJER potrzebny na stałe. Karola Nr. 20.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz. Kilińskiego 16, do zakładu fryzjerskiego.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Brzezińska 5.

POTRZEBNA panna do towarzystwa i pielęgnowania zamężnej, słabej pani. Andrzeja 27, m. 7, front, I-sze p. od 10 do 12-ej.

ZDOLNA manicurzystka i chłopiec do sprzątania poszukiwani. Zakład fryzjerski Zamenhofa 1.

Nauka i wychowanie

SORBONISTKA, Germanista udzielają gruntownie francuskiego, niemieckiego, konwersacja, gramatyka, literatura. Telefonicznie: 174-57. 4 do 5.30 osobiście 7—9, Sienkiewicza 52, m. 36, II p.

STUDENTKA udziela lekcji specjalność polski, hebrajski. Ceny bardzo przystępne. Dzwonić 223-57.

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

PRZYBŁĄKAŁ się pies (wyżeł) bronzowy centkowany, do odebrania za wynagrodzeniem. Wiadomość: tel. 211-86.

POŻYCZEK udzielamy Społeczna Kasa Gospodarcza. Reprezentacja w Łodzi, Piotrkowska 97, m. 6. 10

Letniska

BEZPŁATNIE przyjmiemy kilku uczniów na wakacje do majątku, bez różnicy narodowości, wyznania. Piśmiennych informacyj za załączeniem zaadresowanej koperty udziela pełnomocnik majątku, pułkownik Kowalski, Warszawa, Złota 41—6. Osobiście: dziewiąta — dwunasta.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122.14. Tel Red. 127-24, 136-43, 136-14. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.